



Tytuł BPS otrzymały w tym tygodniu brgady w Zakładzie Badawczym HIL — Laboratorium Stal. Konwertorowej, pracujące pod kierunkiem Janusza Piskozuba i Piotra Samborka. Oby więcej takich tytułów w Zakładzie Badawczym. Na fot. ZMS-owcy z brgady J. Piskozuba. Fot. Gawliński

Problemy uczącej się młodzieży

Liceum ogólnokształcące — czy technikum?

Wybór szkoły, wybór zawodu — oto problemy, przed którymi stoi obecnie młodzież. Szkoła zawodowa czy technikum? A może liceum? Trudny dylemat, zarówno dla dzieci jak i dla rodziców. W związku z tym kilka informacji zaczerpniętych z Kuratorium Szkolnego w Krakowie.

W tej chwili jest już po egzaminach pisemnych w liceach ogólnokształcących i w technikumach, 26 bm. zaczęły się egzaminy ustne z języka polskiego i matematyki oraz w szkołach zawodowych — z przedmiotu kierunkowego. Warto podkreślić, że z egzaminów wstępnych zwolnieni są uczniowie, którzy w 7 i 8 klasie otrzymali wszystkie oceny bardzo dobre, a także zdobyli I miejsce w olimpiadach (w technikach składają egzamin tylko z przedmiotu kierunkowego). Tematy egzaminów są tego roku jednakowe dla liceów i techników.

A teraz sprawa najważniejsza: jakie są możliwości przyjęcia, w jakiej proporcji występuje ilość wolnych miejsc w stosunku do ilości kandy-

datów? W roku szkolnym 1969/70 do szkół nazywanych ponadpodstawowymi ubiega się o przyjęcie 49,5 tys. absolwentów (w Krakowie i województwie). Miejsc wolnych jest 42,3 tys. Z tego wniosek, że przyjętych być może 85 proc. absolwentów szkół podstawowych. Wskaźnik ten jest lepszy od ubiegłorocznego, wówczas wynosił 83 proc.

Licea ogólnokształcące. Tego roku ilość zgłoszeń do liceów jest większa, niżej są jeszcze wolne miejsca. I tak np. wolnymi miejscami dysponują licea: nr nr: VI, IX, XIV i XV. Większość wśród starających się o przyjęcie stanowią dziewczęta, które z kolei niechętnie wybierają zawody techniczne (mało zgłoszeń do techników). Ogółem licea ogólnokształcące dysponują w woj. jeszcze ok. 500 miejscami, z tego w Krakowie — ok. 200.

Technika. Podobnie jak w latach ubiegłych ilość kandydatów jest znacznie większa niż ilość miejsc. O każde wolne miejsce w technikum ubiega się ok. dwóch kandydatów, w niektórych szkołach proporcja ta jest jeszcze gor-

sza (3—4 kandydatów na jedno miejsce). Wniosek: wszyscy kandydaci do techników — o ile oczywiście zdali egzamin, a nie dostali się z braku miejsc — mogą ubiegać się o przyjęcie do liceum ogólnokształcącego.

Zasadnicze Szkoły Zawodowe. W tej chwili niemal we

(Dokończenie na str. 2)

Aktualności nowohuckie



Szybko postępują prace przy budowie nowej świetlicy na Os. Centrum A.

Foto: J. BROŻEK

Z okazji XX-lecia Nowej Huty została zorganizowana ciekawa wystawa dorobku szkolnictwa na terenie dzielnicy. Wystawa czynna jest w auli Technikum Hutniczo-Mechanicznego.

Foto J. PODLECKI

Uroczysta sesja DRN z okazji XX-lecia Nowej Huty

Przed kilku dniami kino „Swit” było miejscem niezwykłej uroczystości, jaką była Sesja Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz Dzielnicowej Rady Narodowej zorganizowana w 20 rocznicę powstania Nowej Huty. Przybyli na nią przedstawiciele partii, aktywi społeczni, mieszkańcy dzielnicy.

Otwarcia Sesji dokonał I

sekretarz KD PZPR tow. Tadeusz Nowicki, serdecznie witając zaproszonych gości, wśród których znaleźli się m. in. zastępca przewodniczącego Rady Państwa, rektor UJ prof. dr Mieczysław Klimaszewski, członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. Czesław Domagała, członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa tow. Jerzy

Pekala, sekretarz KW PZPR tow. Zdzisław Kittliński, przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN, poseł na Sejm PRL tow. Zbigniew Skolicki, prezes Wojewódzkiego Komitetu SD dr Jan Garlicki, HIL reprezentowali m. in., sekretarz KF PZPR tow. Józef Nowotny, przewodniczący Rady Zakładowej tow. Jan Stefanik, poseł na Sejm tow. Kazimierz Kuraś. W uroczystościach brali udział również konsul Związku Radzieckiego Władimir A. Niestierowicz oraz delegacja bułgarska, z zaprzyjaźnionego miasta Dymitrowgradu.

Pierwszym „punktem” programu uroczystej Sesji było odczytanie przez tow. Nowickiego listu od premiera Józefa Cyrankiewicza, protektora uroczystości jubileuszowych Nowej Huty. W liście tym premier wspomina pierwszy okres budowy Nowej Huty i kombinatu. Czytamy m. in.: „Okres uprzedmiotowienia o znaczeniu historycznym zwrotu w dziejach Polski. Dokonywał się on wielkim wysiłkiem polskiego narodu i przy braterskiej pomocy pierwszego kraju socjalistycznego — Związ-

Kwiaty dla I sekretarza KW tow. Czesława Domagali od dzieci nowohuckich.

Foto J. PODLECKI

Mistrz — wychowawca i nauczyciel młodzieży



WŁADYSŁAW STOLARSKI — mistrz Warsztatu Elektrycznego z Wydz. W-29. Czuwa nad dalszym

rozwojem brygad posiadających tytuł BPS. Okazuje wiele pomocy młodym ludziom, w zdobywaniu kwa-

lifikacji zawodowych. Jeden z najlepszych mistrzów-wychowawców młodzieży w hucie.

KAZIMIERZ JOŃCZY — mistrz z W-28. Wiele troski poświęca sprawom socjalnym młodzieży podejmującej pracę w tym wydziale. Jest również organizatorem ruchu współzawodnictwa pracy.

JAN BULANDA — mistrz w Wydziale W-26. Za duże osiągnięcia w pracy wychowawczej został uznany za jednego z najlepszych mistrzów w HIL. Reprezentował on nasz kombinat na krajowej naradzie najlepszych mistrzów. (now)



PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKÓWA

GŁOS

NOWEJ HUTY

Nr 26 (655)

Kraków, 28 VI. — 4 VII. 1969 r.

Cena 50 gr

DZIŚ

W NUMERZE:

- Lata —
- Ludzie —
- przemiany — str. 3
- Na polach partyzanckich bitew — str. 5
- Festiwalowe refleksje — str. 6
- Rozrywki umysłowe — str. 8

Przed KSR w sprawie nowej pięciolatki

Powstaje plan oparty na najlepszych inicjatywach załogi

Jak aktualnie przebiega przygotowania w naszej hucie do nowego planu pięcioletniego i realizacja uchwały II plenum KC? Odpowiedź na to pytanie przyniesie KSR huty, wyznaczony na 3 lipca br. Jeszcze przed nim warto zapoznać się z przebiegiem prac, prowadzonych każdego dnia. Dotychczas w naszej hucie zostały dokonane prace nad analizą wykorzystania zdolności produkcyjnych i wstępnym programem wykorzystania rezerw produkcyjnych, dalej dla wskazania możliwości przyspieszenia inwestycji kontynuowanych i wcześniejszego przekazania ich do użytku,

następnie ocena wykonania zamierzeń wynikających z PUEIO. W ten sposób w przygotowaniach do planu pięcioletniego 71—75 r. zostały wprowadzone w życie wytyczne V Zjazdu Partii, II plenum KC oraz przeanalizowano wykonywanie programu konstruowanego po VII plenum KC.

Do zasadniczych zadań grup roboczych powołanych w wydziałach huty należało określenie tak zw. wąskich przekrojów, czy — jak kto woli — wąskich gardeł, obniżających poziom wykorzystania zdolności produkcyjnych urządzeń. A także wskazanie sposobu ich usunięcia, w połączeniu z wnioskami wniesionymi przez załogi wydziałów na radach wytwórczych. W oparciu o te materiały powołany w HIL Zespół Główny w pierwszych dniach czerwca przygotował projekt zbiorczego ramowego programu wykorzystania rezerw produkcyjnych huty. Jego uzupełnieniem są zadania ujęte w PUEIO.

Przygotowaniom do nowego planu pięcioletniego towarzyszą również konkretne działania dla natychmiastowego ich wprowadzenia w czyn, tam, gdzie aktualnie jest to możliwe. Na przykład w trakcie analizy możliwości wcześniejszego oddania do eksploatacji inwestycji kontynuowanych, która dotyczy wszystkich kluczowych obiektów HIL, przyspieszono w Walcowni Slabingu oddanie załódze VII grupy pieców walcowniczych, co zostało dokonane w dniu 23 czerwca br., jak zgłosił w swoim meldunku Rejon Inwestycji Slabingu oraz budowlani. Przyspieszone zostaną dzięki tej analizie inwestycje obejmujące V i VI

grupy pieców walcowniczych w tejże Walcowni oraz suwnice półportaliową w oczyszczalni Slabingu. Pion inwestycyjny HIL dąży również do przyspieszenia wykonania dwóch nowych kompleksów produkcyjnych, to jest Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni oraz Zakładu Przerobu Żużla (dla potrzeb rolnictwa). Szybciej będzie oddany do użytku budynek administracyjno-socjalny Zgniatacza oraz nadbudowa obiektu 115 dla Transportu Kolejowego itd.

Wyniki wstępnie przeprowadzonych w hucie badań możliwości produkcyjnych i inwestycyjnych w przyszłej pięciolatce były tematem spotkania z kierownictwem Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali w końcu pierwszej dekady czerwca. Po analizie dokonanej w hucie kształtuje się alternatywa zamknięcia pierwszego etapu inwestycji w r. 75, w którym na czoło wysuwają się inwestycje z zakresu przetwórstwa hutniczego i zaplanowania drugiego etapu na lata 76—78, w którym zakłada się budowę i oddanie załódze VI wielkiego pieca, przy uwzględnieniu wyższego bogactwa wsadu wielkopiecowego.

Podjęta z ogromnym rozmachem praca nad nowym planem pięcioletnim, oparta na metodzie budowania go od dołu do góry, to jest w oparciu o inicjatywy załogi przede wszystkim, już pozwala kształtować pierwsze obrazy nowej pięciolatki, jakkolwiek wiele jeszcze wody upłynie w Wisłę, nim plan ten przebieże kształt ostateczny. Nad dotychczasowymi opracowaniami będzie w tych dniach obradowała Konferencja Sa-

(Dokończenie na str. 2)

Z PLENUM KF

Ocena i program działalności szkoleniowej w HiL

W dniu 27 bm. obradowało plenum KF. Tematem obrad, którym przewodniczył sekretarz KF tow. J. Nowotny, była ocena szkolenia partyjnego, w organizacji społecznych i szkolenia zawodowego załogi HiL w roku szkoleniowym 1968/70.

Podstawę do obrad stanowiły obszernie materiały oceniające działalność szkoleniową w zakończonym roku oraz referat wprowadzający sekretarza propagandy KF, który — podkreślając dotychczasowe osiągnięcia wskazywał jednocześnie istniejące jeszcze braki i błędy przedstawione na tle aktualnej sytuacji i poziomu ideowego pracowników

huty oraz mieszkańców dzielnic.

W zaangażowanej dyskusji przemawiało ośmiu towarzyszy oceniając wysoko dotychczasową działalność szkoleniową. Podkreślano konieczność zwiększenia i udostępnienia materiałów szkoleniowych, podwyższenia kwalifikacji wykładowców, zwiększenia ilości lektorów KF, studiowania dzieł W. I. Lenina.

Plenum zatwierdziło program działalności szkoleniowej na nowy rok oraz wyróżniło pochwałami i dziękuję najlepszym wykładowców i czterech najbardziej ofiarnych działaczy Komisji Szkolenia Partyjnego KF.

J. CH.

Świetlica z prawdziwego zdarzenia

„O na ma dwadzieścia lat” — to tytuł pierwszej (ale nie ostatniej) imprezy zorganizowanej przez zarząd świetlicy środowiskowej w Zestawicach dla uczczenia XX-lecia powstania Nowej Huty. Duża frekwencja publiczności może być powodem pełnej satysfakcji dla organizatorów. Również poprowadzone występy różnego rodzaju świetlicowych grup artystycznych, przepięknie zgadujące o aktualnej tematyce zaczerpniętej z życia najbliższej dzielnicy Krakowa, recytacje poezji literatury powojennej to wartości, które dowodzą zaangażowanej społecznie działalności kulturalno-oświatowej w tamtejszym środowisku.

Z rozmowy z kierowniczką świetlicy Janiną Kościelną wynika, że działalność tej placówki rozszerzyła się od chwili kiedy stała się świetlicą środowiskową a patronat objęła DRN. Z tą chwilą zakres oddziaływania i różnorodność form zaczyna się powiększać, zdobywając umiarkowanie wśród okolicznych mieszkańców, którzy w nowo powstałej im placówce widzą miejsce kulturalnego wypoczynku po pracy. W miarę upływu czasu powstało szereg zespołów i kolektów artystycznych skupiających zarówno młodzież jak i dorosłych mieszkańców osiedla. Powstał młodzieżowy zespół muzyczny „Andrzej”, zespół wokalny „Marusia”, kółko dramatyczne, kółko miłośników poezji, oraz sze-

reg innych o charakterze sportowo-rozrywkowym.

Działalność naszą w bieżącym sezonie była duża — mówi kierowniczka — uczestniczyliśmy w Karnatale Młodości, ale ambicją zarządu świetlicy jak i Komitetu Osiedłowego jest zdobycie tytułu najlepszej działającej świetlicy w współzawodnictwie jakie zorganizowane zostało przez CRZZ z okazji 25-lecia PRL.

Z. T.

TPPR w HiL przygotowuje się do obchodów 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina

Organizacja TPPR w naszej hucie, to już prawie dwuletnia organizacja, mająca ponadto stałe tendencje rozwojowe, bo nowe kółka już są w stadium organizowania, m. in. w ZRH przy hucie, czyli u haperowców. Jeśli przyjmemy, iż każde z tych kół i każdy zarząd ma wpływ na całość zarządu, organizując rozmaite imprezy w zakresie swojej działalności oraz propagując idee przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, to można uważać, że cała załoga hutniczego kombinatu została objęta działalnością TPPR. Jest przecież wiele imprez otwartych dla każdego pracownika, w których też setki i tysiące hutników uczestniczą, jak np. konkursy, zgadujące itd.

Najmłodszą stroną TPPR w hucie jest umiejętność wypracowania sobie form działalności dostosowanych do skali kombinatu i zainteresowań hutników. Ze nie-

umiejętność samodzielnego myślenia, kojarzenia zachodzących w świecie i kraju zjawisk, partyjne komentowanie

Z egzekutywy KF

Bieżące problemy pracy partyjnej

Obrady egzekutywy KF w dniu 25 czerwca br., którym przewodniczył sekretarz propagandy KF tow. J. Nowotny, dotyczyły aktualnych problemów działalności partyjnej. Egzekutywa przygotowała całość materiałów związanych z obradami plenarnymi KF w dniu 27. 6. br. na temat oceny szkolenia partyjnego, społecznego i zawodowego w minionym roku szkoleniowym (o obradach Plenum piszemy oddzielnie).

Z kolei egzekutywa oceniła pracę własną ekip łączności miasta ze wsią w I-szym półroczu 1968 r. Współpraca ekip objęła 12 gromad pow. Proszowice; do których wyjeżdżano 94 razy, w tym 30 razy uczestniczący w posiedzeniach komitetów gromadzkich i zebra-

ich — oto cel wysuwający się na czołowe miejsce w nowym programie działalności szkoleniowej w naszym kombinacie. Nie

Z egzekutywy KF

Bieżące problemy pracy partyjnej

niach POP, zorganizowano 49 lektoratów, odczytów i zajęć szkolenia partyjnego, a podczas 19 wyjazdów udzielano wyłącznie pomocy technicznej. Stwierdzając dalszą poprawę pracy ekip — egzekutywa podkreśliła konieczność koordynowania wyjazdów ekip wyjazdowych przez Komisję KF, zobowiązania podopiecznych gromad do wywiązywania się z zadań gospodarczych, włączenia aktywów ZDK HiL do udzielania pomocy przy programowaniu i organizowaniu imprez kulturalnych w pow. proszowickim.

Następnie egzekutywa przyjęła wstępnie program działania, przygotowany przez dyrektora pracy, w zakresie podniesienia roli i autorytetu mistrza w hucie — ze względu na jego wielkie znaczenie w procesie produkcji. (J.Ch.)

Przed KSR w hucie

(Dokończenie ze str. 1)

morządu huty, przez dwa najbliższe miesiące trwać będzie dyskusja wśród załóg wydzia-

łów i rozmowy indywidualne z załogą, poszerzone w br. o sprawy związane z planem. Nowa metoda opierająca się na inicjatywie ludzi współgospodarujących we własnym zakładzie, przy kilku tylko zasadniczych wskaźnikach przekazywanych przez władze nadrzędne — pozostawia pole dla wszystkich, którzy dobrze znają możliwości swojego zakładu pracy i jego urządzeń. Dla ludzi umiejących dobrze i szybko wykonywać inwestycje, a następnie dobrze je wykorzystywać, zgodnie z ich możliwościami. Można by nazwać nowy plan pięciolatki dobrych inicjatyw. Będzie ich jeszcze w naszej hucie wiele, nim pięciolatka dla kombinatu w październiku zostanie ujęta w ostateczne ramy.

ik.

Problem młodzieży: liceum czy technikum?

(Dokończenie ze str. 1)

wszystkich typach tych szkół są jeszcze wolne miejsca, można więc ubiegać się o przyjęcie. Szczególnie ko-

rzystna jest sytuacja w ZSZ przyzakładowych, które dysponują jeszcze ok. 3 tys. wolnych miejsc (w województwie krakowskim).

Wszelkich dodatkowych informacji na temat możliwości przyjęcia do szkół udzielać będą dzielnicowe komisje rekrutacyjne (w Nowej Hucie — w Prez. DRN) oraz punkt otwarty specjalnie w Kuratorium Krakowskim, pokój nr 55 (tel. nr 234-95). Dzielnicowa komisja przyjmująca też będzie odwołań, oczywiście tylko w przypadku, o ile kandydat zdał egzamin, a nie został przyjęty z braku miejsc. Po podjęciu decyzji przez komisję można również zwracać się ze sprawami odwoławczymi do Kuratorium. Jedno ale: ilość dodatkowych miejsc, którymi dysponują komisje i Kuratorium, jest minimalna. Nie wszystkie odwołania będą więc mogły być pozytywne załatwiane.

I na koniec jeszcze jedna sprawa. Zdarza się czasem w trakcie nauki w liceum, że uczeń nie bardzo daje sobie radę z nauką, natrafia na duże trudności. Kuratorium otwiera od września br. (nowość) jednoroczne Zasadnicze Szkoły Zawodowe dla absolwentów 2 klasy liceum. Kierunek nauki: sprzedawca i kierownik-mechanik.

Szkoleniowe novum:

studionowanie dzieł Lenina samokształcenie

przypadkiem więc program zatwierdzony przez plenum zawiera odpowiedzi na ten kierunek: samodzielne studiowanie dzieł marksizmu-leninizmu w zespołach samokształceniowych. Właśnie ta metoda szkolenia, ceną poprzez indywidualną pracę, której wartości nie zastąpi nawet najlepiej poprowadzony wykład plus dyskusja, wypierać będzie w przyszłości tradycyjny system szkolenia. Niejednemu już raz potwierdziła się w praktyce ta teoria: co człowiek pozna własnym rozumowaniem — utrwała się w jego pamięci. Nie chodzi tu o najmniej o pamięciowe opanowanie podstawowych praw i tez, ale o ich zrozumienie.

Grupy samokształceniowe skupiające aktyw przygotowany już do samodzielnego szkolenia studiować więc będą mogli — zgodnie ze swymi zainteresowaniami: ekonomiczną, filozofię marksistowską, zagadnienia religioznawcze, socjologię marksistowską i etykę marksistowską. Zależnie od przedmiotu — szkolenie trwać będzie rok, a nawet

dwa lata, tak by opanowany został przez jego uczestników cały materiał.

Nadal jednak odbywać się będzie szkolenie podstawowe dla kandydatów i młodych stażem członków partii (podstawy wiedzy społeczno-politycznej, wiedzy ekonomicznej, studiowanie materiałów V Zjazdu); organizowane będą zespoły problemowe dla absolwentów szkolenia podstawowego (wybrane problemy z dziejów Polski, studiowanie historii walki o zwycięstwo władzy ludowej, wybrane zagadnienia leninizmu, polityka gospodarcza PRL, wybrane zagadnienia światopoglądowe).

Aktyw funkcyjny: partyjny, związkowy, ZMS a także gospodarzy będzie miał okazję pogłębić swą wiedzę albo na WUML-u, albo w wieczorowych szkołach aktywów zorganizowanych przy komitetach zakładowych i POP (program WSA obejmuje studiowanie podstawowych prac Lenina). Specjalnie zaś w Komitecie Fabrycznym zorganizowane zostanie 2-letnie studium oddzielne dla I sekretarzy, organizacyjnych i propagandy — także za cel mające zapoznanie się z dziełami Lenina.

I to jest właśnie kolejne novum w szkoleniu partyjnym, przysiadającym przecieć na okres obchodów 100 rocznicy urodzin wodza rewolucji. Uczymy ją nie tylko wieloma imprezami, ale rzetelnym poznawaniem jego podstawowych prac.

BR

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 25 BM WL.

	proc. planu
Zakład Mater. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	103
wyroby zasadowe	97
dolomit	107
wapno	120
wyroby smół. dolom.	97
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	97
koks wielkopiecowy	99
smoła	101
benzol	103
siarczan amonu	99
Aglomerownia I	96
Aglomerownia II	101
Wielkie Piece surowka	98
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	105
żużel pienisty	114
żużel kawałkowy	66
Stalownia Martenowska	96
Stalownia Konwertorowa	102
Wydział Wlewnic	
wlewnice	98
Walcownia Wstępne	
prod. surowa kęsisł	103
prod. gotowa kęsisł	101
prod. surowa kęsów	104
prod. gotowa kęsów	103
Walcownia Siabing	
prod. surowa	94
prod. gotowa	98
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	104
prod. gotowa	100
Walcownia Drobnych Profili	
prod. surowa prof.	94
prod. got. prof.	101
prod. sur. drutu	95
prod. gotowa drutu	93
Walcownia Zimna Blach	
blacha sur. czarna	99
blacha got. czarna	91
blacha sur. ocynk.	102
blacha got. ocynk.	104
blacha sur. ocyn. ogn.	101
blacha got. ocyn. ogn.	99
blacha sur. ocyn. elektr.	104
blacha got. ocyn. elektr.	104
taśma — got.	117
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod. sur. rur	109
prod. got. rur	101
prod. got. prof. giet.	110
Wydział — Odlewnic	
prod. ogółem	104
stal. elektr. surowa	101
odlewy stalowne	75
odlewy żeliwne	101
Wydział Mechaniczno-Konstr.	
wyroby kute ogółem	100
odkutek swob. kute	90
prod. ogółem	90
konstrukcje stalowe	100
Siłownia — energia elektr.	103
Stal ogółem	98

(jd)

Zbrodnia i kara

W telewizyjnym „Monitorze” z ub. soboty dużo styszymy na temat niepokojących tendencji w NRF do amnestii dla zbrodniarzy wojennych, do przedawnienia spraw ludzi odpowiedzialnych za hitlerowski zbrodniczy.

Pewna znajoma, przysłuchująca się wywodom lektora i jego rozmówcy, zniecierpliwionym głosem potwodziła:

— Wściekli się, czy co? Po 25 latach ciągle jeszcze gadają o tych hitlerowskich zbrodniach! Przecież et prawdziwi zbrodniarze dawno już nie żyją! O niczym innym nie styszymy, tylko o tych okropnościach, najwęższy czas zapomnieć już o wojnie.

Na pewno mówienie o ponurych latach gwałtu i przemocy do przyjemności nie należy. Na pewno nie stuchają się tego z radością, ale przecież nikomu te sprawy nie mogą być obojętne. Są uprzedzone różnymi w naszym kraju, które szczególnie nie straciły nikogo ze swych bliskich, ale czy to znaczy, że nie było zbrodni? Że na faktach ludobójstwa mamy położyć krzyżyk i sprawy te odłożyć do la-musa?

Są wśród nas ludzie, zwłaszcza młodzi, którzy mówią, że jesteśmy diabłem miłym narodem, domagamy się bowiem stale i wciąż ukarania zbrodniarzy wojennych. Litują się nad nimi niekiedy, tolerując, że to już ludzie starzy i udręk sumienia jest dla nich największą karą. Sumienia? Czy oni to ogół mieli i mają sumienie?

W Krakowie żył do niedawna niejaki Karol Kot. mordujący kobiety i dzieci. Cóż znaczył jego czynny w porównaniu ze zbrodniami z koncentracjonalnych obozów i innych miejsc hitlerowskiej kaźni? A jednak społeczeństwo wyraźnie domagało się ujęcia zbrodniarza i oddania go na ręce sprawiedli-

wości. Nie chodziło więc o osobistą zemstę, ale o sprawiedliwość i zapewnienie społeczeństwu koniecznego bezpieczeństwa.

Dlaczego sprawiedliwość ma być podwójna, różna dla różnych ludzi? Jeżeli za zabicie jednego człowieka sprawca zostaje skazany na karę śmierci, to jak można darować winy tym, którzy chcieli usmiercić całe narody, którzy własnoręcznie lub korzystając z pomocy swych podwładnych wymordowali miliony ludzi?

Śmiech może się wydawać tłumaczenie rzeczy tak prostych i oczywistych. A jednak nie dla wszystkich są one tak jasne i zrozumiałe. Stosunek do tych spraw nie jest absolutnie jednokrotny. Inny sąd mają byli więźniowie obozów hitlerowskich i lochów gestapo, inny ci, którzy tych okropności nie widzieli, jeszcze inny — młodzież, nie pamiętająca w ogóle lat wojny, bo urodzona już po wyzwoleniu.

Nie uczymy młodzieży nienawiści. Dalecy jesteśmy od tego, by upajać jej okrucieństwem, pałaniem żądzą zemsty. Ale jeżeli zaistniała zbrodnia, musi nastąpić również kara. Bezkarność bowiem jest rzeczą straszną, wysoce szkodliwą społecznie, nie dająca się pogodzić z normami współczesnego życia.

I dlatego musimy wszyscy, członkowie narodu, który procentowo poniósł największe ofiary w ostatniej wojnie — stanowczo protestować przeciwko przedawnieniu hitlerowskich zbrodni. Puszczanie ich to niezapamiętanie nie jest niczym innym, jak bierną zgodą na fakty ludobójstwa, zaprzeczaniem elementarnych praw człowieka, usankcjonowaniem przemocy silnych nad słabszymi.

Dlatego nie mówmy, że w naszej telewizji, w radio, w kinie i w literaturze niepotrzebnie wnosimy do lat panowania w Europie niemieckiego faszyzmu. Pomyślmy, ile istnień ludzkich straciło życie, abyśmy dziś mogli żyć wolni od strachu...

(DR)



Autorka wystawy — Józefa Sobór-Kruczek oraz grono artystów — plastyków Nowej Huty. Prace wyławione w galerii „Rytm” w ZDK HiL cieszą się dużym zainteresowaniem.

Foto J. BROZEK

Z konferencji sprawozdawczej PZPR w TE

Partyjna rozmowa o gospodarności

Oceną rocznej pracy partyjnej w Pionie Głównego Energetyki i uzupelnieniem przyjętego na konferencji sprawozdawczych wyborczych programu działania Komitetu Zakładowego PZPR zajmowała się 24 bm. konferencja sprawozdawcza PZPR tego pionu.

W czasie obrad, którym przewodniczył I sekretarz KZ tow. Lucjan Karzewski, po referacie sprawozdawczym który w imieniu KZ wygłosił sekretarz komitetu tow. Adam Nowakowski, zabierało głos 11 towarzyszy.

Organizacja partyjna TE, licząca ponad 630 członków i kandydatów należy do największych w HiL. W okresie sprawozdawczym zanotowała ona na swym koncie dalsze osiągnięcia. W przedzjazdowym czynnie załogi wydziałów pionu podjęły i zrealizowały z nadwyżką czyn wartości ponad 11,5 mln zł. Duży był udział aktywny partyjnego w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Komitet Zakładowy partii udzielił wielkiej pomocy w przeprowadzeniu tej kampanii podopiecznemu osiedlu Na Skarpie i gromadzie Kościelec, a w czasie przedwyborczych, gospodarskich spotkań w wydziałach TE wiele mówiono o polepszeniu pracy pionu, który wprawdzie świadczy jedynie usługi podstawowym wydziałom huty, ale przecież w decydujący sposób wpływa na jakość i wielkość produkcji kombinatu. Obecnie organizacja partyjna skupiła swą uwagę na przenoszeniu na własny teren uchwał II Plenum KC PZPR. Trwają prace nad przygotowaniem projektu nowej pięciolatki. O dwa miliony zł. wzrosły oszczędności wynikające z zastosowania wniosków racjonalizatorskich. Pomyślnie są realizowane zadania postępu technicznego.

Powodne sukcesy ma do odnotowania organizacja partyjna TE w dziedzinie pracy wewnątrzpartyjnej. W czasie ubiegłych lat zlikwidowano tzw. „białe plamy” na mapie upartyjnienia załogi. Obecnie we wszystkich oddziałach, w zdecydowanej większości brygad pracują członkowie partii. Wzrosła liczba robotników

— członków PZPR. Wielu z nich, to młodzieżowi aktywiści, rekomendowani przez ZMS. Jednak — jakkolwiek coraz lepiej prowadzone — nie nadebrały za wzrostem szeregow partyjnych szkolenie ideowo-polityczne. W referacie sprawozdawczym mocno podkreślono rolę jaką w partii powinien spełniać dozór techniczny. Kierownicy powinni być inicjatorami społecznego działania. Ich praca w partii nie może się ograniczyć do zajmowania się tylko zagadnieniami gospodarczymi, co jest przecież obowiązkiem zawodowym. A zdarzają się jeszcze przypadki unikania podejmowania zadań partyjnych przez niektórych kierowników, którzy zasilają się wówczas nadmiarem obowiązków zawodowych, a znajdując natomiast czas, kiedy można podjąć dodatkową pracę za wynagrodzeniem.

Zabierający głos w dyskusji towarzysze poruszyli wiele problemów ideowo-politycznych, wychowawczych i gospodarczych, którymi żyje organizacja partyjna i załoga Pionu Głównego Energetyki.

Tow. Garścia mówił o ochronie wód, atmosfery i walce z hałasem. Wielki wysiłek inwestycyjny przewidziany jest na najbliższe lata w tej sprawie. Trzeba jednak nie czekając na odgórne decyzje, sposobem gospodarczym usuwać zjawiska niekorzystne. Są już w tym kierunku zrobione pierwsze kroki. Tak np. Wydział Ciepły zlikwidował hałas powodowany przez rozprężającą się parę w Stalowni Konwertorowej.

Tow. Czebotka mówił o wnioskach, jakie zgłoszono w trakcie kampanii przedzjazdowej. Więcej uwagi, zdaniem mówcy powinny poświęcić komisje wnioskowe ocenie realności i trafności zgłaszanych postulatów i wniosków.

Tow. Malinowski omówił pracę szkoleniową w TE, a tow. Danecki poruszył sprawy wychowania młodzieży. Mówił on o pozytywnym dorobku zakładowego ZMS w pracy ideowo-kształceniowej.

Tow. Litwin mówił o potrzebie lepszej informacji o zamierzeniach inwestycyjnych

w HiL. Poruszył także sprawy pracy ideologicznej z członkami PZPR i aktywnym organizacją społeczną.

Tow. Ceniowski podjął w swej wypowiedzi problemy związane z realizacją uchwał II Plenum KC partii. Stwierdził on, że nowa technika wymaga coraz wyższych kwalifikacji i dyscypliny produkcyjnej. Wiele godzin pracy traci się w wyniku niedokładnej i niefachowej pracy. Dotyczy to także realizacji inicjatyw społecznych. Jako przykład dobrej organizacji podał mowa przykład pracy społecznej, jaką ZMS z TE wykonywał na stadionie KS „Hutnik”. Dzięki dobremu pokierowaniu pracami młodzież przeprowadzała 4 tys. godzin przy wysokokwalifikowanych, fachowych robotach.

O kres, w którym obradują obecnie konferencje i zebrania sprawozdawcze zakładowych organizacji partyjnych jest niezwykle ważny w życiu PZPR i kraju. Wysiłek robotniczych załóg i kierownictwa zakładów

jest skierowany na przełożenie na język konkretnych uchwał V Zjazdu i II Plenum. Oznacza to konieczność zmiany stosunku do wielu zagadnień produkcyjnych. Aby szybciej rozwijała się nasza gospodarka musimy nie tylko produkować więcej, ale — i przede wszystkim — lepiej i nowocześnie. Wszelkie partykularne interesy wydziałów i oddziałów muszą ustąpić interesom ogólniejszym. I to w imię dobrze pojętego interesu ich załóg.

Partyjna konferencja w Głównym Energetyku była właśnie taką gospodarską rozmową o przyszłości, o trudnych zadaniach służb energetycznych i elektrycznych w stałe unowocześnianym i rozbudowywanym kombinacie lenińskim. Była to też rozmowa o tym, jak dalej doskonaląc partyjną pracę, by członkowie PZPR jeszcze skuteczniej promieniowali na całą załogę taką postawą, aby wszyscy pracownicy pionu aktywnie włączyli się w rozwój techniki, by przyspieszali jej postęp. Była to rozmowa o tym, jak ukierunkować działalność partii, by na tym odcinku produkcji, jakim jest pion TE, gospodarzyć prawdziwie po gospodarsku.

S. N.

Z problemów racjonalizatorskich

Razem, czy osobno?

Jakie zadania i jak rola w rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w naszej hucie przypada administracji, a jaka Klubowi Techniki i Racjonalizacji, opartemu na działalności społecznej, będącemu dobrowolnym zrzeszeniem? Kto ponosi większą odpowiedzialność za wzrost i upadki racjonalizatorskie, czynniki administracyjne parające się zawodowym ruchem wynalazczym, czy KTiR? I w jakim stopniu?

Stop, dość pytań, jakkolwiek w rzeczywistości jest ich znacznie więcej. Skąd biorą się takie problemy, skoro przepisy w zasadzie określają zadania pracowników etatowych tzw. wynalazców, podobnie jak ma swoje ramy formalne praca KTiR? W konfrontacji z codziennym życiem okazuje się, że praktyka przerasta już wiele z tych przepisów, że istnieje sytuacja typowa dla nowohuckiego kombinatu, a nie typowa... dla przepisów, z których miejscami ruch racjonalizatorski w naszej hucie co nieco wyrasta. Co więcej wyrasta on też z aktualnych etatowych możli-

wości na ten cel. Oprzyjmy się na stwierdzeniach znanych racjonalizatorów, działaczy KTiR i często również etatowych pracowników wynalazczości.

Opinia pierwsza: działalność KTiR musi być planowa, a nie zdana na improwizację. W ten sposób tylko zabezpieczy ona rozwój techniki w HiL, sterowany także administracyjnie. Co więcej musi wiązać się z współpracą NOT. Co powinien zawierać plan pracy KTiR? Ukierunkowanie ruchu wynalazczego w myśl założonej tematyki wynalazczej, podyktowanej potrzebami huty, planowane zaangażowanie w rozwój konkursów, jako środka umasowienia ruchu racjonalizatorskiego, skupienie potencjału myślowego racjonalizatorów wokół tych problemów huty, które decydują o wykonaniu planowych zadań produkcyjnych, stałe umasowanie racjonalizatorstwa, ze szczególnym uwzględnieniem racjonalizatorów - robotników, którym trzeba przyjąć z fachową pomocą w opracowaniu projektów (inż. A. Teocha - Dalszy ciąg na str. 4)

Uroczysta sesja DRN z okazji XX-lecia Nowej Huty

(Dokończenie ze str. 1) ku Radzieckiego. Dziś z dumą patrzyliśmy na miasto, które wyrosło tutaj w ciągu krótkich 20 lat. Z okazji tej rocznicy i z okazji Waszej uroczystej Sesji przesyłam Wam serdeczne życzenia...

Wśród wielu innych telegramów znalazły się też życzenia od ministrów: Wierczyńskiego, Olewińskiego. Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Prezydium DRN tow. Tadeusz Górski. Przypominał zebraniom szereg dat, faktów, wydarzeń z okresu 20 lat istnienia Nowej Huty i zbliżające-

go się już wkrótce jubileuszowi kombinatu. Podkreślił doniosłą rolę Huty im. Lenina, która produkuje rocznie 4,2 mln ton stali, a obecnie wkracza w III etap rozbudowy, co przyniesie wzrost produkcji do około 5,5 mln ton stali rocznie.

Równocześnie z rozbudową kombinatu rozwija się nowe, socjalistyczne miasto. Podczas, gdy 23 czerwca 1949 r., pierwsze brygady geodetów wytyczały granice Nowej Huty, dziś nasza dzielnica liczy ponad 150 tys. mieszkańców i jest chlubą starego Krakowa. Posiadamy ponad 100 tys.

izb mieszkalnych w nowoczesnych blokach, około 270 ha zieleni. W ciągu minionych



20 lat dokonano wiele w szereg osiągnięć zanotować można m. in. w dziedzinie zdrowia, komunikacji, oświaty, kultury. Zmienił się charakter osiedli wiejskich, w których mieszka obecnie około 19 tys. osób. Z gospodarki zbożowej mieszkańcy gromad przeszli na gospodarkę warzywno-hodowlaną.

Duże są osiągnięcia, wiele jest jeszcze do zrobienia. W przyszłości Nowa Huta liczyć będzie aż 240 tys. mieszkań-

ców. O zadaniach na przyszłość mówi szczegółowo program wyborczy FJN, określający konkretne zamierzenia na lata 1969 i 1970 oraz ogólne plany na następne 5-letki.

W imieniu Egzekutywy KW PZPR, Rady Narodowej m. Krakowa i własnym serdecznym życzenia i gratulacje złożył mieszkańcom Nowej Hu-

ty i pracownikom kombinatu z okazji ich Święta tow. Jerzy Pękala. Na uwagę zasługują również wystąpienie I sekretarza KZ PZPR PBM-u Adolfa Rolli, który podkreślił wkład budowniczych w ogólne dzieło, wkład PBM-u, który wraz z Nową Hutą obchodzi jubileusz 20-lecia.

Wśród wielu innych życzeń dla mieszkańców dzielnicy znalazły się i gratulacje od Georgija Gradowa — przewodniczącego delegacji bułgarskiej. Wręczył on Tadeuszowi Górskiemu najwyższe odznaczenie honorowe.

Na uroczystej Sesji przyznano szereg odznaczeń państwowych dla najbardziej zasłużonych w pracy zawodowej i społecznej. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Jan Gniewiecki — długoletni działacz partyjny, Stanisław Łachman — jeden z pierwszych budowniczych Nowej Huty, Franciszek Parlak — pracownik DRN, działacz ruchu ludowego, Stefan Słysz — pionier budownictwa Nowej Huty, aktywny działacz partyjny i społeczny, Jan Ziela — pracownik PBM.

Kilkadziesiąt osób otrzymało Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, odznaki za pracę społeczną dla miasta Krakowa, odznaczenia im. Janka Krasickiego.

W części artystycznej Sesji wystąpiła — Młodzieżowa Estrada Poetycka Domu Kultury HiL, z programem o Nowej Hucie, przygotowanym z okazji jej 20-lecia.

W godzinach popołudniowych I sekretarz KW PZPR tow. Czesław Domagała dokonał aktu odsłonięcia tablicy pamiątkowej w pierwszym bloku na os. Wandy. Napis głosi: „W tym miejscu rozpoczęto wielkie dzieło wznoszenia Nowej Huty — symbolu socjalistycznych przeobrażeń Polski Ludowej; 1949-1969”.

(b)

Słowa dotrzymali

Cenne zobowiązanie, o którym informowaliśmy w ub. numerze „Głosu”, zostało w pełni wykonane. Załoga Rejonu Inwestycji Walcownia Slabing J-3 oraz załogi budowlane, dotrzymały słowa. Siódma grupa pieców węglowych została przekazana do eksploatacji bezusterkowo

w dniu 23 czerwca. Piece ruszyły więc — nie jak postanowiono — 5 dni przed terminem, ale jeszcze o dwa dni wcześniej.

Do przedterminowego wykonania zobowiązania podjętego na cześć 25-lecia PRL, przyczyniła się duża mobilizacja załóg budowlanych i inwestycyjnych oraz dobra między nimi współpraca. (jd)



Dekoracja odznaczeniem pracownika PBM Nowa Huta H. Łęczyńskiego. Dekonuje jej zast. przew. Rady Państwa prof. Mieczysław Kilmaszewski. Foto J. PODLECKI

LATA — LUDZIE — PRZEMIANY

Do nich przede wszystkim należy przyszłość

W trudnych warunkach przemysłu ciężkiego, w warunkach techniki na co dzień o wiele mniej pracuje kobiet, niż mężczyzn. Cieszy mnie zawsze, gdy mam możliwość rozmowy z kobietą — mieszkanką Nowej Huty i zarazem pracownicą ciężkiego przemysłu — w naszym wypadku hutnictwa. Szukając modeli kobiety współczesnej, uczestniczki wielkich przemian dwudziestopięcioletnia i ich współtwórczyni znajduję ją w każdej z tych kobiet, z którymi mogę się zetknąć na terenie huty. Kobiety pracujące na równi z mężczyznami częściej załóg i wnoszących wiele inicjatyw w pracę zawodową oraz społeczną.

Instruktor Genowefa Górski określa swoją pracę zawodową jako bardzo ciekawą. Uważa, że dla nowoczesnego człowieka cyfry, stały się mającym wymowę inną niż niegdyś. Nasuwają wnioski o przyszłości i wskazują kierunki działania na przyszłość, nawet zawierają w sobie pewien ładunek poezji. Podobnie działalność społeczna daje jej satysfakcję. Pełni obowiązki członka komisji rezywilizacji KZ partii w ZRH, poprzednio była członkiem egzekutywy w swojej OOP i następnie w Komitecie Zakładowym. A niegdyś w początkach huty, pracowała również w Komitecie Fabrycznym jako instruktor. Wszystkie te funkcje wyma-

gają samodzielnego sposobu myślenia i działania, poczucia odpowiedzialności. Instruktor Genowefa Górski podkreśla, że wszystkie kobiety działające społecznie w ZRH na stanowiskach przewodniczących i sekretarzy Rad Oddziałowych itd. wykazują się wielką sumiennością w pracy i inicjatywą. Wsuwa te cechy swoich koleżanek na pierwszy plan, nie chcąc by ktoś uznał ją za specjalnie wyróżniającą się spośród reszty ilościowo ale dobrej załogi kobiecej ZRH.

Wśród licznych zadań społecznych i zawodowych nowoczesna kobieta stawia na równym poziomie miejsce wychowanie dzieci. Taką jest opinia w tej sprawie p. Genowefy, której trzynastoletnia córka Marzenka właśnie otrzymała świadectwo szkolne z wyróżnieniem za dobre wyniki nauki. Uznaje wychowanie dziecka za integralną część działalności społecznej, bo dla społeczeństwa wychowuje się nowego obywatela, przydatnego w niedalekiej przyszłości krajowi. Nie uważa za słuszne stawianie pracy społecznej przed wychowaniem młodego pokolenia i własnymi obowiązkami w domu. Uważa, że młoda działaczka nie wolno zdobywać kosztów wychowania dzieci, ale w polczeniu tych zadań, w mądrym utożsamieniu swoich obowiązków, bez zaniedbania niczego.

Potrząc na moją rozmówczynię zastanawiam się nad cechami wspólnymi dla kobiet z huty, z którymi już się zetknęłam. Może to zbieg okoliczności, ale wszystkie są młode, przyszłotę, pogodna. Myślą bardzo podobnie. Dzięki tej rozmowie jestem bliżej modelu, który pragnę sobie narysować w dwudziestopięcioletnie. Kształtują go same kobiety, spotykane codziennie w zawodowej pracy dia-

I. KOZIŁSKA

Razem, czy osobno?

(Dokończenie ze str. 3)
ris, kierownik Działu Wynalazczości HIL).

Opinia druga: administracja powinna otrzymywać pomoc ze strony KTiR w rozwoju wynalazczości. W ub. roku złożono w HIL 3.800 wniosków, wobec czego należało rozpatrzyć po trzynaście wniosków dziennie. Ponad 30 proc. wniosków zostało odrzuconych jako nieracjonalnych itp. KTiR powinien tematycznie kierować ruchem racjonalizatorskim. Zając się konkursami, których organizowanie jest statystycznie trudniejsze, utrudniając przepisy ograniczające samodzielność kierownictwa HIL na rzecz jednostki nadrzędnej. Przy dynamicznym rozwoju racjonalizatorstwa w HIL brak etatowych możliwości zarówno w zakresie doradztwa technicznego jak i wprowadzania w życie wniosków (brak ludzi na etatach dla opracowania dokumentacji i wykonania wniosku). KTiR musi pomóc przez doradców społecznych i pracownię spo-

leczne, przez współudział w organizowaniu brygad wdrożeniowych (mgr inż. D. Gajós, gł. inżynier d/s Techniki HIL).

Opinia trzecia: KTiR musi dbać w pierwszym rzędzie o racjonalizatorów, jego celem zasadniczym jest obrona interesów racjonalizatorów, za niepowodzenia (np. dwóch konkursów na tematy bhp i poprawy jakości) nie może odpowiadać KTiR. Oczywiście KTiR współdziała w rozwoju racjonalizacji, ale nie może być odpowiedzialny za funkcje przypadające w tym zakresie administracji (mgr inż. K. Grzeskowiak wiceprzewodniczący KTiR).

Celowo przytoczyłam różne poglądy. Świadczy one o istnieniu na codzień nieścisłości, a może nawet sporu. Nasza huta znajduje się w czołowie racjonalizatorskiej hutnictwa polskiego i z pewnością kontrowersje te nie wynikają z poszukiwania winnego za złe wyniki. Wskazują jednak na potrzebę uściś-

lenia szeregu zagadnień nurtujących wszystkich ludzi w kombinacie zajmujących się bądź zawodowo, bądź społecznie rozwojem wynalazczości i pracownicz. Przyjmujemy, że uściślenie zagadnień współpracy między administracją huty, jej działem wynalazczości itd., a KTiR i następnie NOT. Albowiem jak zawsze najlepszy jest złoty środek, który proponuje również szereg odpowiedzialnych ludzi w hucie. Dlatego z przyjemnością należy odnotować to, co prosili racjonalizatorzy z KTiR: trwa nadal konkurs jakościowy w hucie, w którym mało złożono wniosków na założone tematy konkursowe. Do końca września jest jeszcze czas, by nadrobić opóźnienie. Zachęcamy racjonalizatorów huty: nagrody są wysokie (I zespołowa 15 tys. zł, I indywidualna 10 tys. zł, a w ogóle nagród jest wiele). Mimo dyskusyjnych poglądów na podział ról, zarówno administracja jak i KTiR uczynią wszystko, by konkurs ten ostatecznie przyniósł spodziewane rezultaty. I to będzie jeszcze jeden krok w kierunku jednoci działania.

I. KOZ.

TPPR przygotowuje się do obchodów 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina

(Dokończenie ze str. 2)

okazji rozmaitych quizów. Najlepszą drogą do zachęcenia wszystkich, nawet niezorganizowanych do pogłębiania wiedzy o narodach ZSRR.

Pod tym kątem były organizowane tegoroczne Dni Lenińskie w hucie przez TPPR. Dlatego można dziś pisać o nowym sukcesie tej organizacji; pozwalają sobie na prowizoryczne obchizenie udziału załogi w imprezach Dni w hucie na 10 tys. osób. Były to wieczornice okolicznościowe, sesja popularno-naukowa dla młodzieży starszych klas ZSZ i dla ZMS, wyświetlanie filmów w dekadzie Filmu Radzieckiego, impreza inaugurująca obchody 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina, zorganizowana wspólnie z radzieckim Domem Kultury w Warszawie i TPPR z Radoszków w Radomiu. Następne imprezy, to odbyła wycieczka do Poronina, wycieczka do Pieskowej Skały z udziałem A. Potiebnia, spotkanie młodzieży szkół zawodowych HIL z przedstawicielami Armii Radzieckiej w początku br. i inne.

TPPR w hucie wzmacnia swoją działalność w związku z setną rocznicą urodzin W. I. Lenina. Dlatego jego plan pracy na drugie półrocze br. stawia przed działaczkami spore zadania organizacyjne. Wybieram największe: VI Zlot i Marsz Patrolowy szlakami im.

kpt. A. Potiebnia, masowa impreza dla załogi huty. Termin: 7 i 8 września, br. Już warto o nim pomyśleć, gdyż poszczególne zarządy zakładowe i kółka TPPR muszą wytypować trzechosobowe drużyny, męskie i żeńskie — do Marszu Patrolowego; zgłoszenia są przyjmowane do 31 lipca br. Zlot natomiast odbędzie się jak co roku autobusami i stanowić ma pospolite ruszenie załogi huty na szlak świadczący o tradycjach przyjaźni polsko-radzieckiej ślezących wgląd naszej historii ruchów wyzwoleńczych.

Przygotowania wcześniejszego ze strony organizatorów i przyszłych uczestników wymaga druga wielka impreza TPPR w najbliższych miesiącach, to jest nowy Konkurs pn. Co wiesz o Rosyjskiej Federacyjnej Republice Radzieckiej. W jego półfinałach weźmie udział 12 drużyn wyłonionych przez kółka i Zarządy Zakładowe TPPR w hucie, a odbędą się one w listopadzie, final zaś w pierwszej dekadzie grudnia. Zgłoszenia do konkursu będą przyjmowane do końca września. To dwa rodzynki wybrane z planu półrocznego TPPR.

Popularność TPPR w kombinacie z pewnością wzrasta też dzięki współpracy nawiązanej przez Towarzystwo z Juventurem i wspólnemu organizowaniu wycieczek do ZSRR. Wprawdzie wycieczki trzeba opłacać indywidualnie, ale na warunkach dogodniejszych,

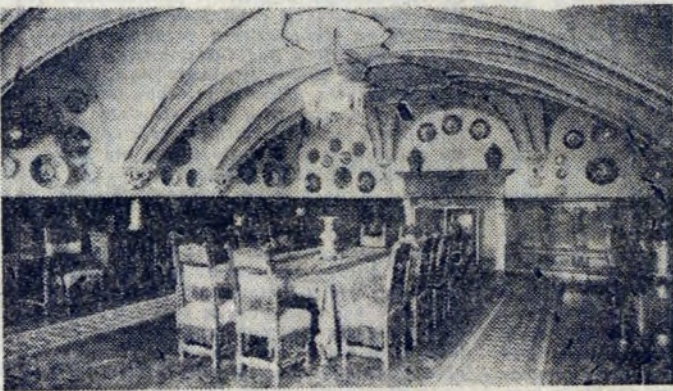
od tych, które mają wszystkie inne profesjonalnie organizowane przez biura podróży. A także byłoby bardziej urozmaicone dzięki ciekawym spotkaniom z ludźmi i organizacjami radzieckimi. Ta forma pracy TPPR będzie stale się poszerzać po zdaniu już wstępnego egzaminu.

Dobry gospodarz lubi podliczyć swoje wyniki na półmetku, w środku roku. Tak też robi TPPR w kombinacie, który zorganizował kilka dni temu zebranie wspólne ZF z przewodniczącymi Zarządów Zakładowych i kół z wydziałów huty dla podliczenia tego co zrobiono w br. i co uczynić jeszcze należy dla zdynamizowania pracy w okresie obchodów 100 rocznicy lenińskiej. Powiedzieliśmy sobie niejedno w dyskusji, która mimo sukcesów organizacyjnych zawierała nieodwrotną krytykę. Domagano się ożywienia kół, które nie dorównują jeszcze do przodujących, mówiono o dobrych, na których czele ostatnio plasują się Zarządy Zakładowe P-40 i Dyr. Inwestycji oraz kół przy Dyrekcji Naczelnej. Od nich warto czegoś jeszcze się nauczyć, choćby atrakcyjności form działania i przebiegu inicjatyw. Podkreślano, że pomoc ze strony organizacji partyjnych i kierownictwa wydziałów zawsze pomaga w rozwoju TPPR jak to dzieje się w W-3.

(I. Koz.)

Z wizytą w Witkowicach

Spotkanie z „Iskrą”



Jedna z komnat zamku w Hradcu.

Martenowską. Pałaczkę sztafetową przewodnika obejmuje inż. Vladimir Szczerba. To gorliwy propagator tandemów. Jego relacja to najlepsze potwierdzenie zalet tego procesu. Pierwszy tandem wybudowano tu w zeszłym roku, drugi — w bieżącym. Już trwają przygotowania do budowy trzeciego zespołu. Witkowskie tandemy są 70-tonowe. Wytop — co godzinę i 15 minut. Produkcja dwóch tandemów daje ilość stali równą produkcji 6 martenów. Większa wydajność — niższe koszty. A i walory jakościowe stali są znacznie wyższe.

— Wy będziecie mieli większy tandem, dwa razy po 200 ton — mówi inż. Szczerba. Byli tu już u nas w hucie uo-

si inżynierowie, przyglądali się jak nam ta tandemowa produkcja idzie. To jest dobra rzecz. Wystarczy dodać trochę pieniędzy i przy okazji generalnego remontu marteny — przystroić go na tandem. Czysty zysk.

Tienowa lanca naszym ukośną strzałą, inaczej niż w konwerterze, bo z boku, przebiega jeden z połączonych pieców. Właśnie będzie spust stali. To można oglądać w nieskończoność, nawet po raz kilkudziesiąty. Słup iskier i potok ognia. Natężenie dla poetów.

Nasi przyjaciele wywożą nas na ichtni Wawel — Hradec koło Opawy. Piękny, romański styl. Właścicielami zamku byli Lichnowscy. Ostatni z nich — mece-

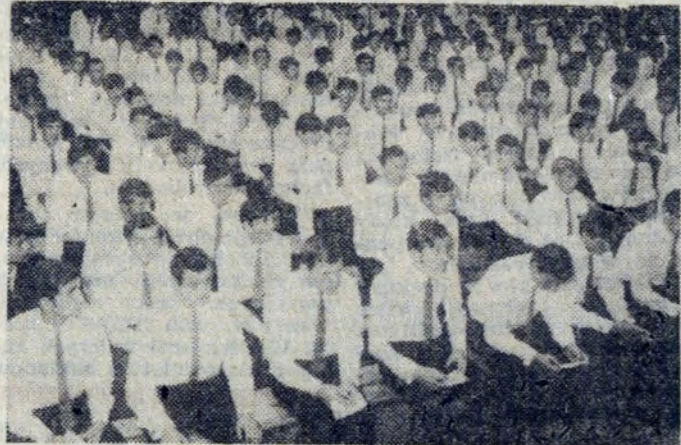
Uroczyste zakończenie roku szkolnego w HIL

Co drugi pracownik kombinatu uczył się w minionym roku w szkołach lub na różnorodnych kursach! 716 pracowników otrzymało w tym roku świadectwa ukończenia szkół, powiększając tym samym grono absolwentów hutniczych szkół do 4233 osób. Wśród nich jest już 895 techników, którzy ukończyli przyzakładowe techniki.

Wśród uczniów szkół zgromadzonych w hali widowiskowo-sportowej na uroczystości zakończenia roku szkolnego

była także liczna reprezentacja 1400 pracowników, którzy w minionym roku szkolnym uzyskali tytuły kwalifikacyjne. Posiada je już 7600 pracowników, wśród nich 2200 zdobyło tytuły mistrzów w zawodzie.

Każdy rok przynosi coraz lepsze wyniki nauczania w hutniczych szkołach, które dorobiły się doskonałej kadry pedagogicznej jak i bazy technicznej: świetnie wyposażonych warsztatów, pięknego gmachu szkolnego, który kosztował ponad 40 mln zł.



Młodzież z ZSZ na uroczystości zakończenia roku szkolnego w hucie. Foto J. PODLECKI

(n)

15 lat SEP

Oddział nowohucki należy do najstarszych w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich, które obchodzi właśnie 50-lecie swego istnienia. Zorganizowaną działalność rozpoczął SEP w Nowej Hucie w roku 1954. 15 lat temu, w październiku 1964 roku w świetlicy małego obiektu nr 116 — będącego wówczas siedzibą gł. energetyka a obecnie należącego do Transportu Kolejowego — odbyło się pierwsze zebranie elektryków Nowej Huty. Wtedy rozpoczęły działalność pierwsze kółka SEP w wydziale gł. energetyka, siłowni, wydzielonej sieci i podstawy elektrycznych. Geografia kombinatu uległa od tamtego czasu kolosalnym przemianom. Rozwijało się też Stowarzyszenie Elektryków, zrzeszając specjalistów z nowouruchamianych obiektów, z rozrastających się przedsiębiorstw budujących huty, z zakładów, które powstawały na terenie dzielnic.

Słowo elektryk zatracało swój jednoznaczny sens, w miarę jak rozwijał się elektroenergetyka,

teletechnika, w miarę jak postępowała specjalizacja, sprawiła, że fachowcy z tej samej branży mają niemal odrębne zawody.

Obecnie oddział SEP w Nowej Hucie skupia ponad 650 członków w 18 kółach zakładowych. Nieznacznie zmieniał się tylko skład aktywów organizacji. W archiwalnych dokumentach, w protokołach z pierwszych zebraniach znaleźliśmy nazwiska dobrze nam znane do dziś: Mieczysława Gaję, Włodzimierza Karłowickiego, Adama Międzyńskiego, Antoniego Samkowskiego, Stanisława Szeli, Ludwika Świątłowskiego, Jerzego Warzechę, Jana Holki, Wojciecha Stanisławskiego, Ludwika Mikrutę. To przede wszystkim oni byli przez 15 lat inicjatorami i organizatorami pracy, kół, sekcji, całego oddziału, który ma na swym koncie pokątny dorobek. M. in. wiele konferencji naukowych, spotkań z wybitnymi specjalistami, narad, odczytów, wycieczek naukowo-poznawczych, służących doskonaleniu i aktualizacji wiedzy członków SEP.

Wiedza, która nie jest przecież tylko sprawą osobistych ambicji, ale decyduje w ogromnym stopniu o dobrym funkcjonowaniu i postępie techniki w zakładach, w których członkowie SEP pracują.

Dowodem uznania dla owocnej działalności społecznej i naukowej SEP w Nowej Hucie były liczne odznaczenia, wręczone jego aktywistom na uroczystej sesji, zorganizowanej z okazji 15-lecia pracy organizacji. Dyr. PPH HIL J. Lipski w imieniu ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych udekorował Odznakami Budownictwa Huty im. Lenina inżynierów Wiesława Ciechanowicza (HIL), Zygmunta Groble (HIL), Stanisława Kuchę (HIL), Ludwika Mikrutę (HIL), Kazimierza Szymańskiego „Elmont” i Henryka Tucholskiego „Elektroprojekt”. Honorowymi odznakami NOT i SEP wyróżnieni zostali inż. inż. Edward Garścia, Stefan Popławski, Jerzy Gierz, Zenon Chos, Wojciech Stanisławski, Stefan Zolaż, Tadeusz Skatów, Jerzy Chrostek. 15 aktywnie działających członków SEP otrzymało pamiątkowe medale a 50 — bony książkowe. Ta spora

liczba wyróżnień świadczy o tym, że jest to organizacja, w której nie ma „malowanych” członków, w której każdy zaznacza swą przynależność działalnością na miarę swych możliwości.

W uroczystej części sesji SEP-owcy gościli przedstawicieli AGH, dyrekcji i organizacji polityczno-społecznych HIL i innych nowohuckich przedsiębiorstw przemysłowych.

Następnie przedmiotem obrad były specjalistyczne referaty przygotowane przez członków nowohuckiego SEP: mgr inż. Tadeusza Francuskiego, dr inż. Edwarda Garścia, mgr inż. Stanisława Stankę, inż. Wojciecha Stanisławskiego, inż. Janę Holkę, inż. Adolfa Węglawa, inż. Cezarego Laskowskiego. Tematem referatów były m. in. niektóre problemy modernizacji elektroenergetyki, ochrona powietrza, kierunki automatyzacji w hucie im. Lenina. A także: działalność badawczo-dosławnicza w Elektromontażu i udział tego przedsiębiorstwa w budowie kombinatu, rozwój i perspektywy ucieplenia Nowej Huty, rozwój mechanizacji i automatyzacji w przemyśle tytoniowym na przykładzie ZPT — Czyżyny.

(n)

ZBoWiD HIL — DZIECIOM

Ciekawą inicjatywę wysunął Zarząd Fabryczny ZBoWiD w hucie. Postanowił zorganizować dla nowohuckich dzieci cykl projekcji filmowych w swym klubie na os. Górali. W ramach akcji „Wakacje w mieście” wyświetlane będą w klubie o godz. 17 i 18.30 następujące filmy o tematyce wojennej: „Czterech pancernych i pies”, 30 bm. i 11. VIII — „Bitwa nad Odrą” i „Czterech pancernych i pies”, 1 lipca i 12. VIII — „Bitwa o Wai Pomorski” i „Czterech pancernych i pies II”, 2 lipca i 13. VIII — „Kurs na Narwik” i „Czterech pancernych i pies III”, 3 lipca i 14. VIII — „Westerplatte” i „Czterech pancernych i pies IV”, 4 lipca i 15. VIII — „Czterech pancernych i pies V-VI”, 5 lipca i 16. VIII — „Czterech pancernych i pies VII-VIII”. (Jd)

Splywy kajakowe na Pilicy i Dunajcu

Z okazji 20-lecia Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta oraz dla uczczenia 25-lecia PRL, PBM zorganizował spływ kajakowy Pilicą. Na program tej kilkudniowej imprezy złożyło się m. in. zwiedzanie ruin gotyckiego zamku i starego dworu w Bąkowej Górze nad Pilicą, Sulejowa i Podkasztorza. Zakończenie spływu nastąpiło obok wsi Swoleszowice, pod pomnikiem partyzantów, poległych tam w 1943 r.

W spływie brało udział 6 kaja-

ków dwuosobowych i 1 jednoosobowy PBM.

W XXVIII międzynarodowym spływie kajakowym na Dunajcu z PBM-u startowało 5 załóg w kategorii kanadyjek. Załogi te zajęły: VII, XI, XIV, XVI, XVII miejsca. Najlepszą załogę PBM-u stanowili J. Łukomski i K. Iwicki. Załogi te płynęły na sprężenie z mas plastycznych, wykonanych w warsztatach przedsiębiorstwa.

(m)

BRONISŁAWA ROSZKO



O wejście do II ligi w piłce ręcznej

Zespół piłki ręcznej Hutnika — mistrz krakowskiej ligi okręgowej — weźmie udział w turnieju o wejście do II ligi. Turniej odbędzie się w Nowej Hucie — na stadionie Krakusa — a poza Hutnikiem w rozgrywkach uczestniczyć będzie mistrz okręgu rzeszowskiego LZS Nowosielce oraz mistrz okręgu lubelskiego (organizatorzy nie znają jeszcze jego przynależności klubowej).

Program turnieju przewiduje w sobotę 28 czerwca jedno spotkanie o godzinie 17.15 oraz w niedzielę 29 czerwca dwa mecze: o godzinie 10.00 i 16.00. Losowanie odbędzie się przed turniejem. Organizatorzy a-

pelują do widzów, a zwłaszcza do młodzieży, o sportowe zachowanie się na widowni.

Dwie pierwsze drużyny z tego turnieju awansują do II ligi. Od zbliżającego się sezonu 1969/70 zostanie bowiem utworzona I liga, podzielona na 4 grupy. Do trzeciej grupy, w której grać będą m. in. drużyny z okręgu krakowskiego, wejdą zespoły, które występowały do tej pory w krakowsko-rzeszowsko-lubelskiej lidze międzywojewódzkiej, dwie drużyny z turnieju nowohuckiego oraz cztery najlepsze zespoły śląskiej ligi okręgowej — łącznie 12 drużyn.

Nie gorzej niż w poprzednim sezonie

Zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego, zakończył się sezon w tej dyscyplinie sportu. Zespół Hutnika występował w I lidze, podobnie jak w poprzednim sezonie. Tyle że w osłabionym składzie. Służbę wojсковą pełni bowiem jeden z czołowych zawodników Czesław Knapik.

Mimo tego osłabienia nowohucianie uzyskali wyniki nie gorsze niż rok wcześniej. W I lidze wygrali — podobnie jak w poprzednim sezonie — 13 spotkań, a przegrali — 9. Stosunek małych punktów osiągnęli nawet korzystniejszy — 107:88 wobec 104:83 w poprzednim sezonie. Poziom czołówki jednak wyraźnie się wyrównały. Toteż gdy w po-

przednim sezonie te rezultaty zapewniły Hutnikowi czwarte miejsce, w bieżącym roku nowohucianie uplasowali się na 5-6 pozycji.

Na tegoroczne wyniki pracowali: Petek — 45 punktów, Chajdecki — 29 punktów, Ratzko — 13 pkt., Ratzko — Chajdecki w grze mieszanej — 13 pkt. (wyrażna poprawa w porównaniu z poprzednim sezonem) i Kij — 7 pkt.

W okręgu krakowskim Hutnik odzyskał pierwsze miejsce w punktacji współzawodnictwa międzyklubowego i przejął z rąk Wandy puchar przechodni Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, przyznawany co roku najlepszemu klubowi.

Piłkarki Wandy w I lidze

Po rocznym pobycie w II lidze, zespół piłki ręcznej Wandy powrócił w szeregi ekstraklasy. Serdecznie gratulujemy zawodniczkom, trenerowi i kierownikowi sekcji, życząc jak najlepszych wyników w rywalizacji z najlepszymi zespołami krajowymi.

W finałowym turnieju, który odbył się w Nowej Hucie, Wanda po pechowej porażce z Lechią Dzierżoniów 9:11 (5:4), wygrała następnie ze Startem Opole 12:8 (4:3) i w decydującym pojedynku

pokonała AKS Chorzów 5:4 (3:4). Wszystkie mecze miały wyrównany, zacięty przebieg. Wanda przegrała nieznacznie z Lechią Dzierżoniów, a więc z drużyną, którą dwa tygodnie wcześniej pokonała w Dzierżoniowie.

Wśród najcieńiej strzelających zawodniczek turnieju znalazły się również nowohucianki: Lidia Walczyk — 10 bramek (pierwsze miejsce na liście najlepszych strzelczyń) oraz Dziuba — 7 bramek.

Trzecie Igrzyska Sportowe Hoteli

Po raz trzeci rozgrywane są w roku bieżącym Igrzyska Sportowe Mieszkańców Hoteli Robotniczych III L. Ta bardzo ciekawa impreza 3 lata temu była nowością na skalę krajową. Jak doszło do zorganizowania tej ciekawej imprezy, kto jest jej organizatorem? Z tym pytaniem zwracamy się do kierownika organizacyjnego Igrzysk — WŁADYSŁAWA PRZEPOLSKIEGO.

KOMUNIKAT

Biblioteka Zakładowego Domu Kultury „Budowlanych” PPB HIL zawiadomiła wszystkich swoich czytelników, że od 30 czerwca do 15 września, z powodu urlopu pracowników zostały zmienione godziny otwarcia biblioteki: poniedziałek, środa i piątek od godz. 15 do 20, sobota od 14 do 18.

Potrzeba efektywnego wykorzystania wolnego czasu przez pracowników kombinatu była przedmiotem wielu narad i spotkań dziesiątych TKKP. Zdawano sobie sprawę, że spartakiada kombinatu i działalność statutowa to mało. Dlatego przy współudziale RZK, ZF ZMS i Oddziału Kwater Zbiorowych postanowiono zorganizować Igrzyska. Początek był trudny. Kilka konkurencji i tylko 160 uczestników. W roku ubiegłym było już dużo lepiej: 990 uczestników i 9 konkurencji.

— Jak przebiegały Igrzyska w roku bieżącym, w jakich rozgrywane są konkurencjach?

— Igrzyska rozgrywane są w następujących konkurencjach: szachy, tenis stołowy, podnoszenie ciężarów, strzelanie z wiatrówki, piłka siatkowa, kometka, rzut granatem, przeciąganie liny i w dwuboju. Chcemy, aby w bieżącym roku startowało 1200 mieszkańców hoteli. (gra)

Lekkoatleci jadą na Węgry

Jak pamiętamy, w zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych u nas z okazji Dnia Hutnika, uczestniczyła również grupa zawodników węgierskich. Byli to członkowie klubu Kohasz z Ozdu (w pobliżu Miskolca). Klub ten obchodzi obecnie 60-lecie swego istnienia. W związku z jubileuszem zorganizowanych

zostanie szereg imprez sportowych m. in. mityng lekkoatletyczny. W mityngu weźmie udział 17 zawodniczek i zawodników sekcji lekkoatletycznej Hutnika, rewidując tym samym węgierskich lekkoatletów. Ekipa Hutnika przebywać będzie na Węgrzech od 4 do 8 lipca.

Puchar Nowej Huty dla zawodników Jachtklubu

Na wodach Wisły w Mogile odbyły się w niedzielę zawody żeglarskie, zorganizowane z okazji 25-lecia PRL i 20-

lecia naszej dzielnicy. W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zdobyli zawodnicy Jachtklubu Budowlani i im przypaść w udziale Puchar Nowej Huty.

Indywidualnie w klasie Finn zwyciężył Małeck (AZS Kraków), w klasie Hornet załoga Knap-Baldun (Yachtklub Budowlani), w klasie OK Dinghy — Salwierak (Yachtklub Budowlani) i w klasie Cadet — załoga Czarnocki — Duchnowski (również Yachtklub Budowlani).

Z MISTRZOSTW WKZZ

Deszcz i rozmięka bieżnia utrudniały organizację indywidualnych mistrzostw WKZZ Kraków w lekkoatletyce. W tych warunkach i wyniki nie mogły być rewelacyjne. Wśród najlepszych znaleźli się również reprezentanci Hutnika: Gurbała w biegu na 200 m kobiet zajęła pierwsze miejsce rezultatem 26,2. Pierwsze miejsce zajął również Grabowski w biegu na 400 metrów przez płotki wynikiem 55,3.

TECHNIKUM HUTNICZO-MECHANICZNE ZWYCIĘŻYŁO W SPARTAKIADZIE SZKOLNEJ

W poprzednim numerze podaliśmy wyniki szkół podstawowych, uzyskane w spartakiadzie szkolnej Nowej Huty, zorganizowanej w 20-lecie naszej dzielnicy. Dziś chcemy uzupełnić tę informację, podając rezultaty sportowej rywalizacji szkół średnich. Otóż pierwsze miejsce w punktacji ogólnej zajęło Technikum Hutniczo-Mechaniczne przed XII Liceum Ogólnokształcącym i Technikum Elektrycznym.

Zakończenie szkolnej spartakiady stało się swego rodzaju świętem sportowym uczniów i pracowników. W uroczystości uczestniczył przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Włodzimierz Rzezek. Po sportowej defiladzie odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją szkół Nowej Huty i reprezentacją szkół pozostałych dzielnic Krakowa. Wygrali nowohucianie 2:1.

W tym samym dniu odbyło się spotkanie nauczycieli i działaczy sportu szkolnego. W czasie spotkania wręczone zostały odznaki Zarządu Głównego Szkolnego Związku Sportowego, przyznane za pracę nad rozwojem sportu szkolnego. Odznaki otrzymał: kierownik Wydziału Oświaty Prezydium DRN w Nowej Hucie Tadeusz Braś, dyrektor Technikum Elektrycznego Michał Osiecki, nauczyciele — Jadwiga Krzemińska, Norbert Bożyeh, Tadeusz Król oraz działacze Hutnika, zaśnięci dla rozwoju współpracy hutniczego klubu z Międzyzszkolnym Klubem Sportowym Krakus — wiceprezes Jerzy Findysz i sekretarz Aleksander Barań.

Za cmentarzem poległych na Porytowym Wzgórzu partyzantów rozciąga się łąka. Z tow. MIKOŁAJEM KUNICKIM „Mucha” — dowódca oddziału polsko-radzieckiego, który stoczył w tym miejscu krwawą bitwę z hitlerowcami — idziemy nad rzeczkę Branwią. Wije się ona wśród lasów. Ma wysoki urwisty brzeg i ciemną toń.

— Ta rzeka, mówi nasz przewodnik po polu bitwy, spłynęła w pewnym momencie krwią. W zaroślach na brzegu zaczęli się partyzanci, oczekując tutaj wroga. Nie pomylili się. Atakujący Niemcy i ich sługusy Własowcy próbowali na koniach sforsować Branwią. Nasza czata zgromadziła im krwawą łaźnię. Huraganowy ogień zdzielił ich szeregi: rzeczką zapłynęła się wnet trupami ludzi i koni. Wrog został znan Branwi odparty, poniosł duże straty.

Partyzanckie kukulki

Nie poszliśmy jednak na samo Porytowo Wzgórze, zaczął bowiem mżyć deszcz. Wysoka trawa groziła całkowitym przemoczeniem. Wróciliśmy leśną drożką z powrotem. W pewnym momencie tow. Kunicki nas zatrzymał. Wskazał rosnącą przy drodze wysoką, samotną sosnę. Tu była jedna z partyzanckich kukulek — powiedział.

— Na drzewach „instalowali” się często nasi partyzanci, którzy z góry razili wroga. Żołnierz przypinał się pasem do drzewa, przywiązywał też

do pnia swój rkm. Ukryty wśród gałęzi miał świetne pole ostrzału. Partyzanckie kukulki mocno dały się hitlerowcom we znaki. Ale straty też mieliśmy duże.

Nie jeden nasz partyzant ponosił śmierć na drzewie, ale wrog go nie odkrył. Pozostał więc przynajmniej do pnia i dopiero teraz po latach, zdarzało się parokrotnie, że na ściętych drzewach odkrywano... ludzkie szkielety. Tak gi-

kał trafienia polskiego woźnicy, celował tylko do hitlerowców. Rozległa się seria. Wszyscy zginęli. Zbiegli się wnet Niemcy. Mein Gott! Skąd te strzały? Rozglądali się bacznie wokół, ale nie spostrzegli stanowiska strzeleckiego. Dopiero gdy posadzili w bryczce swych poległych oficerów, gdy zbadał tor pocisków, odkryli partyzancką kukulkę na drzewie. Z uściskiem zasypali drzewo gradem kul. Wystrze-

Zbowedowcy hutu na polach partyzanckich bitew

neł dla Ojczyzny żołnierze Polski Podziemnej, nieznani bohaterowie, którzy nie mają nawet mogił.

Czy uwierzycie, że walki na Porytowym Wzgórzu były tak zacięte, wyrzeczono tyle pocisków, iż drzewa dosłownie „naszpikowane” zostały stalą i ołowiem. Nie chcą nawet i dziś brać tartaki drzewa z tej okolicy. Parę już bowiem razy pękły pily natrafiając na stal...

Na sośnie tej — wskazał tow. Kunicki samotne drzewo — była partyzancka kukulka. Na drogę wtoczyła się w czasie bitwy bryczka, w której siedziało paru oficerów niemieckich. Tuż zatrzymał ich żołnierz: dalej nie jedźcie, droga znajduje się pod ogniem bandytów.

Żołnierz ukryty na czubku sosny dobrze wymierzył. Uni-

lił tysiące pocisków, siekli na ślepo z karabinów maszynowych. Ale partyzant nie spadł im do nóg. Po pniu drzewa spłynęła na dół krew...

Oddaliśmy hołd nieznanemu żołnierzowi z lasu. Myślę, że drzewo stanowi cenną pamiątkę, świadectwo bohaterstwa i poświęcenia polskich partyzantów. Otoczone być powinno opieką na równi z wszystkimi pamiątkami tamtych wydarzeń sprzed 25 laty.

Pod Osuchami

I znowu pomnik na skraju lasu. Znowu rządy jednakowych biały chwały. Jesteśmy we wsi Osuchy gdzie w czerwcu 1944 roku rozegrała się kolejna wielka partyzancka bitwa w okolicy (Puszcza Solńska). Oddziały, które wyrwały się z pierścienia w Lasach



„Antyk wiecznie żywy...” — tymi słowami rozpoczął swe krótkie wystąpienie dyrektor III Liceum im. J. Kochanowskiego w Nowej Hucie na zakończenie wieczoru poświęconego kulturze antycznej. Potwierdzeniem tych słów były rzęście brawa, jakie otrzymali wykonawcy utworów Homera, Sofoklesa, Horacego, a w drugiej części J. Kochanowskiego i S. Wyspiańskiego. Jako recytatorzy i chórzysty wystąpili uczniowie Liceum zrzeszeni w Kołku Dramatycznym. Na podkreślenie zasługuje doskonale przygotowanie wykonawców, piękne stroje oraz szczególnie doskonała gra głównej wykonawczyni programu Małgosi MARZYŃSKIEJ. Oczywiście nie miała w tym zasług opiekunów Kola p. mgr J. KAŁOWEJ, która obok przygotowania wprowadziła do programu wiele własnych tekstów, mgr POHYLCZUK i prof. ZURKA. I oni również otrzymali nie mniej rzęście brawa oraz wiązanki kwiatów.

Przyznać należy, iż Liceum J. Kochanowskiego godnie kultywuje tradycje swego imiennika, rozszerzając dawną kulturę, będącą nadal wzorem i natchnieniem nie tylko dla humanistów.

Tekst i foto JANUSZ PODLECKI



Z świeckiej uroczystości nadania imienia dziecku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Nowej Hucie. Agnieszka, Iwona Michnowicz jest córką Janiny i Bogdana. Honorowymi opiekunami dziecka są Iwona Osuchowska — pracownik służby zdrowia i Tadeusz Kubiński — wiceprzew. ZD ZMS. Uroczyste nadanie imienia dziecku przez kierownika USC M. Szkodnego odbyło się w obecności i sekt. KD PZPR tow. Tadeusza Nowickiego i przew. PRD tow. Tadeusza Górskiego.

Foto J. BROZEK

„URODA” W NOWYM SALONIE

W ub. piątek został oddany do użytku — po gruntownym remoncie i przebudowie wnętrza — piękny, nowoczesny wyposażony salon fryzjerski Nowohuckiej Spółdzielni „Uroda”, mieszczący się w bloku siódmym Osiedla Centrum „C”.

Lokal został wyposażony w doskonale działającą klimatyzację, dobre oświetlenie, nowe suszar-

ki, lustra oraz odpowiednie zaplecze dla obsługi. W przyszłości urządzonych dwóch poczekalniach można nie tylko obejrzeć czasopisma i żurnale mody polskiej i zagranicznej, ale w najbliższej przyszłości będzie tu podawana kawa.

Klientelę bywającą w tym zakładzie przed pół rokiem, ucieszy na pewno fakt, że powróciła tu w komplecie cała poprzednia obsługa, wzmocniona jeszcze o dodatkowe siły pomocnicze. (kp)

Janowskich zostały tutaj powtórnie otoczone przez duże siły wroga. W „kotle” znalazły się oddziały walczące parę dni temu nad Branwią: Ałowcy, żołnierze BCH, Akowcy ze zgrupowania mjr „Kalliny”, partyzanci radziecy.

21 czerwca rozgorzały walki. Las wypełnił się znów jazgotem maszynowej broni, hukiem granatów i wybuchających min. Po paru dniach walki zapadła decyzja przemieszczania się w kilku kierunkach, torowania sobie drogi z okrażeń — ogniem. Udało się to, ale oddziały polskie i radzieckie poniosły duże straty. Największe — zgrupowanie AK mjr „Kalliny”, który nie mógł się zdecydować na wspólny szturm. Pozostał ze swymi ludźmi w puszczy. Oddział został rozbity, mało kto ocalał z pogromu.

Pochylimy się nad krzyżami. Czujemy nazwiska. ZOFIA WEJMAN, która walczyła też w tych stronach, znalazła groby swych kolegów, młodych chłopców. Stoi milcząco nad mogiłami. W oczach jej szkła się lzy. A tow. Kunicki dodaje: są tutaj i moi ludzie, jest sanitariuszka, która tak dzielnie ratowała rannych partyzantów.

Część poległym! Pamięć o nich zawsze będziemy nosić w sercach. Opowiadać będziemy o nich młodzieży szkolnej podczas odbywanych w Klubach ZBOWID HIL lekcji wychowawczych.

W Zamojskiej „Rotundzie”

Zatrzymajmy się następnie w miejscu poświęconym mę-

czeństwem Polaków, w słynnej Zamojskiej „Rotundzie”. Tutaj urządzili hitlerowcy jeden z rozstrzeliwań mieszkańców Zamojszczyzny, wysiedleni z miast i wsi aby zrobić miejsce niemieckim kolonistom. Mało kto uniknął śmierci, niewielu z tych którzy przeżyli brame „Rotundy”, ocalało.

Dziś urządzono tutaj wstrząsające muzeum martyrologii. W celach — umieszczono liczne tablice z nazwiskami pomordowanych. Opiekę nad tym pomnikiem sprawują organizacje i stowarzyszenia, młodzież, harcerze. Rotunda utrzymać jest wzorowo. Jakże mocno przemawia!

*

Zegnamy się z tow. Kunickim „Mucha”. Dziękujemy mu za oprowadzenie po polach partyzanckich bitew, za interesujące wspomnienia. Przed samym odjazdem słyszę prośbę: są ludzie z mojego oddziału w Hucie. Pozdrówcie tow. LECHA SZYMONOWICZA i sanitariuszkę ZOFIĘ POLAŃSKĄ. Pozdrówcie wszystkich towarzyszy broni!

JERZY DANEK

Fabryczny ZMS podsumował rok szkoleniowy

Odznaczenia im. Janka Krasickiego dla działaczy młodzieżowych HiL

Spotkanie wyróżniających się słuchaczy, wykładowców i czołowego aktywu zakończyło rok szkoleniowy w fabrycznej organizacji ZMS. Na uroczyste podsumowanie kształcenia ideowo-politycznego, które odbyło się 21 bm. w Ognisku Młodych przybyli m. in. wiceprzewodniczący ZW ZMS tow. A. Oklejak, przewodniczący RR tow. E. Cisowski, sekretarz RR tow. T. Błoda, kier. Wydz. Szkolenia ZW ZMS tow. M. Durek.

Ocenę przebiegu szkolenia przedstawił w imieniu Prezydium ZF ZMS przewodniczący ZF tow. Roman Brągiel. Stwierdził on, że praca ideowo-szkoleniowa w fabrycznej organizacji ZMS w ubiegłym roku uległa dalszej poprawie. Swym zasięgiem objęła ona prawie wszystkich członków organizacji. Rozdzielenie zebrań szkoleniowych od zebrań organizacyjnych spowodowało podniesienie na wyższy poziom zajęć szkoleniowych w kołach. Tematycznie obejmowały szkolenia w kołach podstawowe zagadnienia wiedzy politycznej, dyskusowano na nich dokumenty V Zjazdu PZPR, zapoznano młodzież z zasadami ordynacji wyborczej.

Wprowadzono zasadę, że każdy nowoprzyjmowany do ZMS młody człowiek otrzymuje legitymację dopiero po zapoznaniu się z tradycjami, zasadami statutowymi i głównymi kierunkami działalności związku, czemu służyły comiesięczne szkolenia dla nowo-wstępujących.

Poważne znaczenie w kształceniu ideowym ma organizowana przez ZMS akcja spotkań i odczytów. Szczególnie dobrą tradycją są powszechne już spotkania młodzieży ze ZBoWiD-owcami. W tej dziedzinie pracy wyróżnił się ZZ ZMS w Pionie Głównym Energetyka. Również działalność oświatowa Ogniska Młodych, gdzie co najmniej raz w tygodniu organizowano ciekawe prelekcje, spotkania i odczyty — miała szerokie grono odbiorców. Ta działalność, adresowana również do nieorganizowanej młodzieży, ma poważne walory wychowawcze.

Zakończył się maraton filmowy, za nami festiwalowe dni. Złote i srebrne smoki pojechały już z autorami nagrodzonych filmów w przeglądzie międzynarodowym — do Związku Radzieckiego, Francji, Kuby, Jugosławii. Tylko jeden — srebrny smok — pozostał w kraju. Otrzymał go K. Szmagier za film „Operacja W-2”.

67 filmów z 27 krajów złożyło się na projekcje festiwalowe zaprezentowane w kinie „Kijów”. Wszystkie te pozycje miały wspólny mianownik, tradycyjne już hasło krakowskiego festiwalu: — nasz wiek dwudziesty.

Grand Prix otrzymał film radziecki „Tylko trzy lekcje” — świetny dokument, kręcony z ukrytej kamery w jednej klasie. A więc i recytacja wiersza oceniana później przez

Szczególnie dużej pomocy udzieliły organizacje partyjne zetemesowcom przy organizowaniu szkolenia. Lektorzy KF i KZ PZPR obsłużyli zdecydowaną większość zajęć w kołach.

Mówiąc o planach na rok przyszły tow. Brągiel podkreślił, że treścią zajęć przyszłorocznych będzie zapoznanie młodzieży z dorobkiem 25-lecia PRL oraz z twórczością i życiem W. I. Lenina.

Przewodniczący ZF ZMS stwierdził również, że wiele wysiłku włoży ZF ZMS w rozwinięcie wśród aktywu samo-

kształcenia. Dziś aktywista, to nie tylko dobry organizator, to także człowiek o dużej wiedzy społeczno-politycznej, umiejący znaleźć argumenty w dyskusji, motywację swego działania.

Występując w imieniu egzekutywy KF PZPR tow. Cisowski wysoko ocenił pracę zetemesowców nad podnoszeniem poziomu wiedzy społecznej młodzieży. Komitet Fabryczny nadal będzie otaczał troskliwą opieką poczynania ZMS, szczególnie na odcinku kształcenia ideowego.

Również pozytywną ocenę pracy fabrycznego ZMS prze-

kazał w imieniu ZW ZMS tow. Oklejak. ZMS w Hucie im. Lenina — powiedział on w swym wystąpieniu — należy do czołowych organizacji w województwie krakowskim. Inicjatywy hutniczej organizacji młodzieżowej, również w dziedzinie przekazywania młodzieży wiedzy społecznej należą do przodujących.

Następnie wręczono odznaczenia im. Janka Krasickiego byłym działaczom młodzieżowym, dziś pomagającym organizacji, wypróbowanym przyjacielom młodzieży. Srebrne odznaczenia otrzymali tow. EDWARD CISOWSKI przewodniczący Rady Robotniczej, TADEUSZ BŁODA sekretarz Rady Robotniczej i MARIAN STOKŁO-SA sekretarz KZ Transportu Kolejowego. Srebrne odznaczenie otrzymał również tow. STANISŁAW STARZYK wiceprzewodniczący ZZ ZMS z HPR, a brązowe tow. CZESŁAW IDZIK przewodniczący CSHH.

Wielu wyróżniających się w pracy lektorów i organizatorów szkolenia ideowego otrzymało dyplomy i nagrody książkowe. (now)

brą współpracę, za dużą pomoc, jaką średni dozór udziela organizacji w ideowym wychowaniu młodzieży — przewodniczący ZZ ZMS w TM Broniek Piotroń. W odpowiedzi zabrał głos jeden z najlepszych mistrzów pionu Feliks Tupa, zresztą też aktywista ZMS. „Praca z młodzieżą daje wiele zadowolenia — powiedział on. A dowód uznania, jaki okazał nam ZMS jeszcze bardziej zobowiązuje do wysiłku”.

Takie same słowa słyszałem od Mariana Bachana, gdy wręczano mu kwiaty. A to, że wysoko ocenili go młodzież, jest przecież zwyciężącą plebiscytu w W-3, było dla niego wielkim przeżyciem. „Jeśli się ceni i szanuje ludzi, z którymi się pracuje — powiedział — to samemu jest się szanowanym i cenionym”. Dodajmy, że właśnie młodzież, ci najmłodsi pracownicy, najbardziej cenią sobie życzliwość i opiekę.

Tak więc Tydzień Mistrza w Pionie Głównym, Mechanika, impreza ze wszech miar udana, przyczyniła się z pewnością do dalszego zacieśnienia współpracy między dozorem a organizacją zetemesowską. Dla dobra młodzieży. (now)

Popis artystów z NRD

Cyrk Buscha cieszy się zasłużonym powodzeniem

Cyrk, który rozbił potężny namiot na Placu przy Rondzie należy do światowej czołówki. Któż nie słyszał o reprezentacyjnym cyrku Buscha z NRD? Jego zespół liczący ok. 150 osób przybył do Krakowa opromieniony wielką sławą, po występach w ZSRR, w Bułgarii, na Węgrzech, w Rumunii i Czechosłowacji. Gości w naszym kraju z okazji 20-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i 25-lecia PRL, w ramach wymiany kulturalnej pomiędzy obu państwami (w tym samym czasie występuje w NRD polski reprezentacyjny Cyrk „Warszawa”).

Poprosiliśmy dyrektora Cyrku „Buscha” o rozmowę na temat występów w Krakowie. Oto co powiedział nam dyr. Olgierd Kasperek o przedstawieniu i o jego twórcach — znakomitych artystach sztuki cyrkowej NRD.

— Zespół cyrku jest wyjątkowo młody, przeciętny wiek wynosi ok. 20 lat. Są to absolwenci studium sztuki cyrkowej w Berlinie. Program, który prezentujemy w Krakowie, jest niezwykle atrakcyjny. Wystarczy powiedzieć, że przyjechalśmy dwoma specjalnymi pociągami, przywoząc z sobą ok. 100 zwierząt, m. in. słonie, lwy, pantery, konie, wielbłądy, zebry, lamy, bawoły, kangury i psy. Tresura zwierząt doprowadzona została do perfekcji, stąd też artyści NRD otrzymują huraganowe brawa 3,5-tysięcznej widowni.

Rozbiliśmy namiot w Rondzie nie przypadkowo. W Nowej Hucie było to, niestety, ze względów technicznych niemożliwe (za mało miejsca), chcieliśmy jednak być jak najbliżej najmłodszego dzielnicy Krakowa. Z Nową Hutą i zalogą kombinatu nawiązaliśmy od razu miły kontakt. Daliśmy

„Droga wiodła przez Narwik”

Na scenie Teatru Ludowego odbyła się w sobotę premiera sztuki, opartej na znanej powieści Ksawerego Pruszyńskiego „Droga wiodła przez Narwik”. Pierwszymi widzami tego interesującego spektaklu byli członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Wśród nich także uczestnicy walk o Narwik — kol. kol. Zegiel, Leśniak i Gada, którzy przynieśli garść ziemi spod Narwiku i urnę z nią wręczyli prezosi hutniczej organizacji ZBoWiD, delegatowi na IV Kongres ZBoWiD A. Dańkowskemu, z przeznaczeniem do zbliżającego się muzeum.

Historię walki o Narwik — norweski port, stanowiący ważny punkt strategiczny — przedstawił bardzo interesująco mgr A. Woźniakiewicz. Nie był on wprawdzie uczestnikiem tych walk, ale był w Wojsku Polskim we Francji, z którego wyłoniona została Brygada Strzelców Podhalańskich, skierowana w kwietniu 1940 roku do Norwegii.

„ZBoWiD nie tylko żyje przeszłością ale także pracuje dla przyszłości — powiedział mgr inż. W. Künstler, który przewodniczył uroczystości poprzedzającej przedstawienie. Na scenę — przy gorących oklaskach — weszli: Edward Cisowski, Jan Żmuda, Jan Moszczyński, Henryk Dudziński, Jan Mól, Aleksander Szydłowski. Członkowie hutniczej organizacji ZBoWiD, którzy znaleźli się w pierwszej grupie budowniczych Nowej Huty. Pracowali 20 lat temu w brygadach SP i pracują nadal w hucie. W dowód uznania otrzymali od swej organizacji pamiątkowe książki i wiananki kwiatów. (n)

Młodzi racjonalizatorzy z PBM

W ostatnich latach nastąpił dalszy rozwój wynalazczości wśród młodzieżowych pracowników PBM. W drugim roku Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, tj. w roku ubiegłym wzrosła ilość zgłoszonych projektów (z 20 w r. 1967 do 32 w r. 1968). Zastępy racjonalizatorów przedsiębiorstwa powiększyły się o dalszych 8 młodzieżowych twórców, debiutujących w bież. roku swoimi pierwszymi projektami.

W konkursie A, tj. grupie dla racjonalizatorów debiutujących I miejsca nie przyniosło, na II uplasował się projekt Janusza Skałki. W konkursie tym ogółem zgłoszono 8 projektów.

Konkurs B przeznaczony był dla racjonalizatorów młodzieżowych, już zaawansowanych, mających na swoim koncie po kilka projektów. W ramach tego konkursu zgłoszono 25 projektów. Tutaj na uwagę zasługuje m. in. projekt Ireneusza Nogicia, technika elektryka, który zdobył I

miejsce. Na II uplasował się Bogusław Mączka, technik, mechanik. Wszyscy zwycięzcy w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki uzyskali nagrody i dyplomy.

Turniej trwa nadal... (m)

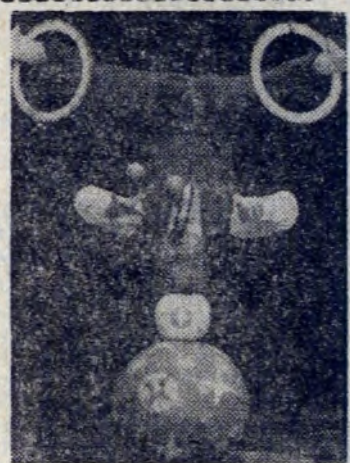
Wpisy do zespołów

Wpisy ogłasza Ognisko Młodych ZMS ZDK HiL, os. Młodości 1. Placówka ta proponuje kilka kursów: fotograficzny I i II stopnia, kurs filmowy oraz kursy języków obcych — angielski i niemiecki. Można się zapisać do klas muzycznych: gitary i akordeonu oraz do klubów: Miłośników Teatru, Dobrych Książek, Dyskusyjnego Klubu Filmowego, Amatorskiego Klubu Filmowego i Amatorskiego Klubu Fotograficznego.

Nowych członków oczekują zespoły artystyczne Ogniska, takie jak: Teatrzyk Piosenki „Violinka”, zespół muzyczny „Kiksy”, kabaret poezji „To my”, zespół akordeonistów, muzyczno-wokalny, oraz zespoły gitarowe.

Wpisy przyjmowane są codziennie w sekretariacie placówki, w godzinach od 14 do 20. (tel. — 438-90).

(bg)



A oto kapitalny „numer” — żonglerka doprowadzona do perfekcji.

parę spektakli specjalnie dla Nowej Huty. Zapraszamy nadal serdecznie! Cyrk „Buscha”, największy, reprezentacyjny cyrk NRD spodoba się każdemu. Przedstawienia codziennie o godzinie 15 i 19. W Krakowie będziemy gościć już niedługo, prawdopodobnie tylko do 7 lipca.

Cieszymy się z gorącego przyjęcia w podwawelskim grodzie. Artyści niemieckiego wykorzystują okazję, aby poznać zabytki Krakowa. Byli już w Wieliczce i w Oświęcimiu. Zwiedzili Wawel. Wybierają się do kombinatu, pragną poznać Hucie im. Lenina — największy polski zakład metalurgiczny, chlubę 25-lecia PRL.

Chciałbym też poinformować, że z naszym pobylem w Krakowie zbiegnie się już wkrótce przybycie z występami Cyrku „Bajka”. Rozbije on namiot w Nowej Hucie. Jego program został specjalnie przygotowany dla dzieci. Tym razem zawierać on będzie liczne niespodzianki, a więc zabawa dla dzieci jest murowana.

(jd)

Festiwalowe refleksje

kolegów z propozycją noty, i odczytywanie klasówki pt. „Mój portret” i rozmowa nauczycielki ze słabym uczniem. Wszystko autentyczne. Najciekawsza w filmie sprawa, to stosunek nauczycielki do swoich wychowanków — serdeczny, bezpośredni, pełen głębokiej wiedzy pedagogicznej.

Ludzkie słabości i przywary celnie spuentował francuski „Niewypał”. Opustoszałe miasteczko, na środku rynku — bomba. Z niedalekiego wzgórza mieszkańcy miasteczka obserwują poczynania obcego, który nie zdając sobie sprawy z groźącego niebezpieczeństwa plądruje puste domy. Gdy jednak przywłaszcza sobie pieniądze, chciwość przewyższa strach. Tłum biegnie do miasteczka by rozprawić się ze złodziejem. W ogólnym zamieszaniu, szamotaninie, ktoś nieuważnie trąca bombę.

Na marginesie: właśnie filmy animowane, w odróżnieniu od festiwalu ogólnopolskiego, wyróżniały się podczas przeglądu międzynarodowego. Bogactwo plastyczne, nowe formy, a przy tym czytelność i prostota przy niespodziewanych pointach — oto ich walory. Taka była „Dziura”, taki „Order” jugo-

slawiański, taki „Film, film, film” — radziecka poezja, która wywoływała salwy śmiechu na widowni swoją znajomością filmowej kuchni. Takie same bowiem kłopoty, zanim od pomysłu scenariusza do gotowego filmu dojdzie, przeżywają twórcy na całym świecie, czy też czechosłowacka „Siła przeznaczenia” Brdecki, Nie dziwnego, że wśród sześciu nagród głównych dwie otrzymały filmy animowane, a jury dodatkowo wyróżniło jeszcze dwa.

Ale dla mnie festiwal to przede wszystkim dokument. A wśród nich wietnamskie „Ryżowiska w ogniu”, które otrzymały dyplom honorowy a także nagrodę Fipresci, międzynarodowego klubu krytyków filmowych. Wstrząsająca to opowieść o cierpie-

niach narodu, jego niezłomnej postawie, wytrwałości, z jaką walczy o swój byt. Bomby niszczą ryżowiska, ale tuż po naloce zaczyna się mrówcza praca na uprawianych polach. W tym filmie wojna, w innym, który ex aequo otrzymał nagrodę Fipresci — głód. Myślę o pozycji zrealizowanej przez sławnego reżysera włoskiego Passoliniego „Szkice do filmu o Indiach”. Zbliżony tematycznie do tych dwu był film kubański „Madina Boe” — o współpracy dwu narodowości walczących o tę samą sprawę — wolność.

Dzięki festiwalowi poznaliśmy życie jakże dalekie od cywilizacji — wieśniaków z gór Bośni. „Imię człowieka” to film o zbiorowości ludzkiej jakby żywcem przeniesionej z epoki wspólnoty pierwotnej. Surowy, prawdziwy, intymny przytomek, związany jakby klamrą — obrzędem postrzyżyn. Filmy zaprezentowane więc podczas międzynarodowego festiwalu objęły swym zasięgiem tematycznym wszystkie te problemy naszego świata, które czy w dalekiej Australii czy Azji, czy w samym sercu Europy, nurtują ludzi. Oburzają, wzbudzają protest, wywołują szacunek i podziw. A to jest największa ich zaleta, podstawowy walor. BR



Słonie — posłuszne każdemu skinięciu tresera.

POGODA

Po kilku dniach chłodnych i deszczowych — znowu poprawa. Za frontem chłodnym rozbudowuje się od zachodu klin wysokiego ciśnienia, co przejawia się w przejaśnieniach i roz pogodzeniach, a także we wzroście temperatury. Najbliższe dni powinny upłynąć pod znakiem słonecznej i ciepłej pogody, jednak z rozwojem chmur kłębiastych w ciągu dnia i skłonnością do przelotnych opadów i burz. Temperatura najwyższa około 25 stopni, najniższa w nocy powyżej 10 stopni.

PRZEPRAZAMY...

dyrektora XI Liceum im. M. Dąbrowskiej p. J. Buzale za niekwalifikację nazwiska w poprzednim numerze „Głosu”.

Prace porządkowe trwają

Idąc ulicami Nowej Huty można spotkać pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni, zarówno z oddziału nowohuckiego, jak i grupy inwestycyjnej z Krakowa, ponad-

Nieraz wchodząc do wielkich sklepów krakowskich i nowohuckich wspominać małe, brudne sklepiki przedwojenne z ulicy Dietla, czy ze śródmieścia. Dzisiejsze sklepy, to salony w porównaniu z norami, w których sprzedawano żywność w niezgodzie z przepisami sanitarnymi, a dzieci otrzymywały pięć dek cukierków czy lizaka dobrze przyprószone pyłem ulicznym, który wdzierał się na niezabezpieczone półki sklepowe. Chyba nikt dziś nie wzięby do ust kiebasy z brudnej lady czy bułek sprzedawanych wprost z kosza ustawionego na ziemi w rogu ciemnego sklepiku ze schodkami wiodącymi do ulicy, jak to do suteryn schodzić trzeba było.

Przywykliśmy do tej zmiany w handlu, ale narzekamy jeszcze na to i owo. Dobrze, że

to młodzież z Nowej Huty. Porządkują poszczególne osiedla naszej dzielnicy.

Szereg prac porządkowych wykonano już na placu przed Blokiem Szwedzkim, w parku w os. Młodości, przed budynkiem Prezydium DRN itp. Czerwiec, to okres koszenia trawy, likwidowania kwiatników wiosennych np. bratków, a zakładania klombów z kwiatami letnimi.

Pracownicy MPZ uporządkowali ostatnio również otoczenie Mauzoleum w Krzesławicach. W najbliższym czasie nowym terenem robót będzie Park Kultury i Wypoczynku w Nowej Hucie.

(m)

Na marginesie konkursu „Z higieną na ty”

ludzie wymagają czystości, przestrzegania higieny. Albowiem po to wybudowano wspaniałe sklepy z wielkimi witrynami szklanymi, by zniknąć raz na zawsze z naszego krajozrazu odrażający sklepik z beczką kiszzonej kapusty pośrodku i zakurzoną chlebem na ladzie.

Ludzie lubią ładne sklepy. Ich widok rodzi poczucie dostatku, zamożności miasta, wzrostu kultury handlu, która dwadzieścia pięć lat temu można było głównie oglądać na zdjęciach w zagranicznych magazynach ilustrowanych. Jednak cel wielkich wydatków na piękne sklepy przekreśla się, nie stosując przepisów obowiązujących w nowoczesnym handlu. Dotyczy to przede wszystkim handlu artykułami spożywczymi, szczególnie wymagającymi troski sprzedawców. Nie na wiele przydadzą się nowoczesne lodówki i wielkie chłodnice urządzenia sklepowe, jeśli towar będzie sprzedawany w sposób nieładny, niezgodny z przepisami o zachowaniu maksimum higieny. Wiadomo, iż najłatwiej o zakażenie chorobami przez spożycie zakażonego artykułu spożywczego. Zakażonego brudnymi rękami lub źle opakowanego. Dlatego nasz konkurs „Z higieną na ty” zorganizowany wspólnie przez MHD Art. Spoż. w Nowej Hucie, nowohucki Sanepid i naszą redakcję przyjął się i rozwija pomyślnie. Znalazł zrozumienie przede wszystkim w samym MHD, co świadczy o dobrej woli załogi tego przedsiębiorstwa, jego kierow-

nictwa i organizacji społecznych. Do konkursu przystąpiło już 17 sklepów spożywczych MHD w Nowej Hucie. Wyróżnia je od innych szczególna troska o nieświeżenie się pieniędzy z artykułami spożywczymi ważonymi i pakowanymi rękami sprzedawców. Bo jeśli w nowoczesnych sklepach dba się o czystość przechowywania towarów spożywczych, o estetykę wnętrza, to nie można nie zwracać uwagi na niebezpieczeństwo zakażenia żywności zarazkami przenoszonymi zawsze na pieniądze.

Inicjatywa warta podjęcia na szerszą skalę przez cały handel artykułami spożywczymi, który po wojnie przeniósł się do salonów, ale ciągle ma jeszcze pewne relikty z dawnych sklepików z brudnymi ladami. Tkwią one w ludziach, w sposobie sprzedaży, mimo konkretnych przepisów mówiących wyraźnie jak należy sprzedawać z zachowaniem wszelkich wymogów higieny i estetyki. Są to sprawy, które nieraz umykają uwadze wobec dużych problemów zaopatrzenia, organizacji pracy placówek uspołecznionego handlu, wreszcie samych pracowników handlu. Zauważają je jednak klienci, którzy nieraz w rozmowach z dziennikarzami mówią o brakach bez ogródek. Razi ich m. in. właśnie kontakt z pieniędzmi tego samego sprzedawcy, który nie myjąc rąk (jest to niemożliwe — co chwile) — kraje np. i odważa kiebasę na stoisku garmateryjnym, czy wydaje pieczywo. ik.

Ludzie XX-lecia Nowej Huty



Jan Bielski

Dyrektor Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Przemysłowymi w Nowej Hucie, ma na swym koncie 48 lat pracy zawodowej, w tym 35 — w handlu. Weteran powstań śląskich, długoletni działacz partyjny i związkowy, posiadający szereg odznaczeń: Krzyż Śląski, Krzyż Walecznych, Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, odznakę „Budowniczego Nowej Huty”.

W 1946 r., z ramienia PSS rozpoczął pracę w dziedzinie handlu na terenie Nowej Huty.

— Krótkie wspomnienie z tego okresu?

— W tym czasie PSS liczyła 9 sklepów. Wszystkie mieściły się w barakach. Pierwszy sklep w budynku murowanym otwarto przy ul. Igołomskiej, w bloku, gdzie mieści się obecnie bank. Był to sklep wielokomercyjny galanterijno-konfekcyjny.

— Jakież stanowiska Pan zajmował?

Rozmawiała BARBARA GODLEWSKA

Z notatnika obserwatora

CZAS TO PIENIĄDZ

Duże powodzenie ma zawsze budżet OZR w Kasynie Huty im. Lenina. Bardzo sprawnie pracują obie zatrudnione w nim panie — obsługujące równocześnie kolejki pracowników, jak i wydające klientom zamówione przy stolikach kawę, herbatę itd. W sumie są to usztychło pracochłonne czynności, wymagające sporo czasu na główne statystyczne klientu. Wyślikli sprzedawcy zdają się, gdy w kiosku pojawia się oczekiwane przez usztychło nowości, to jest ogórki, pomidory, sałatka itp.

Awaria następuje jednak w okresach nieobecności drugiej sprzedawczyni w kiosku (urlop, choroba). Jedną osobą nie wystarcza do wykonywania wszystkich zamówień, łącznie z tymi z kawalerii. To też kolejki czekających stoi nieświeżość, a cenny ciekawie. Musi znaleźć się na to rada, tak by budżet zawsze obsługiwały dwie sprzedawczynie.

DUŻO ŁADNYCH SUKIENEK

Dodajmy: kolorowych i na ogół bardzo praktycznych, bo do prania sukienek letnich pojawiło się w tym sezonie w sklepach odzieżowych Krakowa i Nowej Huty. Ładne i bardzo ładne wzory w kolorach nieco już żywych niż w zeszłym roku. Cena ich jest przystępna, a całość wypadła taniej, niż w szyciu na miarę.

Konkretnie dla ciuchowców, głównie amerykańskich kretonów duża, właściwie po te rzeczy już nikt na tandetę nie jeździ. Warto odnotować te fakty, na wieczną pamięć, jako że i kryptolować wypadło nieraz to i owo w handlu artykułami odzieżowymi.

PRZESTROGA

Zdarza się, że ogłoszenia o zamianę mieszkań dają pozytywny wynik. To znaczy, iż zamiana dochodzi do skutku. Samej zamiany, dokonywanej za pośrednictwem i przy pomocy wydziału kwaterunkowego towarzyszą nie-

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 29 bm. do 4 lipca br. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Droga Brygitte” produkcji USA, doz. od lat 14.

SWIT Mała Sala od 26 do 30 bm. godz. 15, 17 i 19 „Ryczące lata” produkcji włoskiej, doz. od lat 14, od 1 do 3 lipca br. godz. 15, 17 i 19 „Parasolki z Cherbouga” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 4 do 7 lipca br. godz. 15, 17, 19 i 20.15 „Kasia Ballou” produkcji USA, doz. od lat 16.

SWIATOWID od 28 bm. godz. 15.45, 18.00, 20.15 „Sekrety wiernych żon” produkcji włoskiej, doz. od lat 18.

SWIATOWID Mała Sala od 28 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Słońce obcego nieba” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 16, od 29 bm. do 2 lipca br. godz. 15 i 19.15 „Największe widowisko świata” produkcji USA, doz. od lat 11, od 3 do 6 lipca br. godz. 15, 17 i 19 „Doktor Fabryczusz” produkcji polskiej, doz. od lat 16.

SPINKS od 26 do 29 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Weekend z dziewczyną” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 30 bm. do 2 lipca br. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Dziękuję ci, zielonych oczach” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 3 do 6 lipca br. godz. 16 i 19 „Wielka ucieczka” produkcji USA, doz. od lat 11.

TEATR LUDOWY

28 bm. i 29 bm. godz. 19.15 „Stuby panienskie”, 30 bm. teatr nieczynny, 1 lipca br. i 2 lipca br. godz. 19.15 „Droga wiodła przez Narvik”, 3 i 4 lipca br. godz. 17.00 „Znaleziony kufer” (bajka).

OGNIKO MŁODYCH ZDK HIL

29. VI. godz. 16 — przed Ogniskiem Młodych — impreza artystyczna pt. „Słoneczny karnawał”.

PRZEGŁAD POLSKICH FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH

W dniach od 30 czerwca do 5 lipca, w klubie Domu Kultury Huty im. Lenina, ul. Majakowskiego 2 odbędzie się przegląd polskich filmów krótkometrażowych, nagrodzonych na Festiwalu. Początek o godzinie 18.30. Wstęp wolny. (bg)

PROGRAM TV od 28 VI do 4 VII

SOBOTA

10.00 „Szczęśliwie się skończyło” — film fab. USA. 16.05 Szkiełko i oko. 18.35 Dziennik TV. 19.45 Indywidualne zawody ratowników wodnych o puchar telewizji. 17.45 6 dni powszednich Wiernemu! reportaż film. 18.05 Tele echo. 19.00 Wieczorne rozmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 Cały w motylkach. 20.30 VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. 21.45 Dziennik TV. 23.00 „Szczęśliwie się skończyło” — film. 0.15 VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu.

NIEDZIELA

9.20 „Wiem kim jesteś” film TV z serii „Stawka większa niż życie”. 10.25 Kronika 50-lecia Kraj. Rad rok 1940. 11.00 Doroczne sportowe zawody telewizyjne wielkich zakładów pracy o puchar CRZZ. 13.00 Dziennik. 13.15 Przemiany. 13.45 Gawędy wilków morskich. 14.00 „Toto, Peppino i bandyci” film fab. prod. włoskiej. 15.40 Polska leży nad Bałtykiem — teleturniej. 18.40 Film z serii:

„Ojciec i syn”. 17.10 Klub sześciu kontynentów. 17.50 Estrada Literacka — J. Tuwim „Kwiaty Polskie”. 18.35 „Morska dynastia”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Trzy podróże” nowela film. 20.35 VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. 21.15 PKF. Wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK

16.35 Dziennik TV. 18.45 Qpowieści ze świata zwierząt. 17.10 Echo stadionu. 17.35 Kronika. 17.55 Magazyn Postępu Technicznego. 18.20 Sylwetki X Muzy. 18.45 Szlakiem wielkich przemian. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr Telewizji: W. Szekspir „Makbet”. 21.55 Prawdziwi władcy republiki federalnej. 22.20 Dziennik TV.

WTOREK

16.00 „Śmierć biurokraty” — film fab. prod. kubańskiej. 16.50 Dziennik TV. 17.00 Kronika. 17.15 Telewizyjny ekran młodych. 18.30 Bryza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Wystawa 25-lecia PRL. 20.40 „Śmierć biurokraty”. 22.00 Dziennik TV.

ŚRODA

10.00 Film z serii: „Scigany”. 16.30 Dziennik TV. 17.00 Teleferie. 18.30 PKF. 18.40 Magazyn ITP. 19.50 Kronika. 19.05 Najstarszy jest Franek. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Film z serii „Scigany”. 20.55 Swiatowid. 21.25 Polscy artyści wykonawcy. 21.55 Dziennik TV. 22.10 Studio współczesne — K. Chojalski „Nocna opowieść”. 23.20 Wiadomości i sprawozdanie sportowe.

CZWARTEK

15.00 Matematyka w szkole. 16.20 Program dnia. 16.35 Przypominały, radzimy. 16.40 Dziennik TV. 16.50 Nie tylko dla pań. 17.10 „Opowieść o Arktyce”. 17.50 Najpiękniejsza jest muzyka polska. 18.20 Kronika. 18.35 Recenzje krakowskie. 18.45 Szlakiem wielkich przemian. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Poszukiwacze skarbów”. 20.35 „Zemsta kobiety” — film fab. 22.05 Magazyn medyczny. 22.35 Dziennik TV.

PIĄTEK

10.00 Film. 15.45 Program dnia. 15.50 Dziennik TV. 16.00 Teleferie. 17.30 Rytm roku. 18.30 Kronika. 18.45 Definicje. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Mężo, wio w mieście” — film fab. prod. włoskiej. 21.45 Wszelchnia TV. 22.15 Dziennik TV.

PODZIĘKOWANIE

Za udzielenie mi pomocy i serdecznej opieki, po wypadku, któremu uległem dziękuję Radzie Wydziałowej Wydz. W-3, kierownictwu oraz kolegom

WOJCIECH ZIEMIANIN

KOMUNIKAT MPK

Dyrekcja MPK w Krakowie zawiadamia, że zgodnie z zapowiedzią — od poniedziałku, dnia 30. VI. 1969 r. rozpocznie kapitalny remont drugiego toru tramwajowego w ul. Westerplatte na odcinku od Poczty Głównej do Dworca Głównego.

W związku z tym linie tramwajowe nr nr: 2, 7, 10, 11 i 19 w kierunku od Dworca Głównego do Poczty Głównej kursować będą przez ul. Westerplatte, natomiast w kierunkach powrotnych kursować będą następująco:

linia 2 — z Salwatora od Filharmonii przez ul. Straszewskiego, 1 Maja, Basztową i Długą do Dworca Towarowego;

linia 7 — z Dąbia od Poczty Głównej przez Dominikańską, Franciszkańską, Straszewskiego, 1 Maja, Basztową i Długą do Dworca Towarowego;

linia 10 — z Podgórze od Poczty Głównej przez Boh. Stalingradu, Dietla, Grzegorzeczką, Powstańców Warszawy i Rondo do Wierzyńskich;

linia 11 — z Podgórze przez Dietla, Grzegorzeczką, Powstańców Warszawy, Rondo i Modrzewskiego na Rakowice;

linia 19 — z Podgórze od ul. Waryńskiego, ul. Dominikańskiej, Franciszkańską, Straszewskiego, 1 Maja, Basztową i Długą do Dworca Towarowego.

Ukończenie remontu nastąpi przypuszczalnie około 15. VIII. br.

Nie przechodź jezdni w pobliżu niewidocznego łuku (zakrętu).

Nie wchodzi na jezdnię spoza stojącego lub ruszającego pojazdu.

KSIAŻKI

Stanisław Świrko — „Orle gniazdo” — Zbiór opowiadań, legend i baśni z terenów Wielkopolski. Wydanie zawiera piękne ilustracje wykonane przez J. Szancera. Wyd. Poznańskie, cena 60 zł.

„Historia Pomorza” — Pierwszy tom zbiorowego opracowania — obejmuje lata do 1496 roku. Całość będzie się składać z czterech tomów — przedstawi dzieje Pomorza od czasów najdawniejszych do współczesnych. Wyd. Poznańskie, cena 220 zł.

Kącik filatelistyczny

Rejs kapitana Teligi

Przed 27 miesiącami kpt. Leonid Teliga wyruszył z Casablanki na samotny rejs dookoła świata. Obecnie — po krótkiej przerwie w podróży podyktowanej koniecznością remontu jachtu w porcie Las Palmas bahatarski — zeglaz wrócił do swego wyjściowego portu w Casablance a stąd do kraju. Z okazji tego wydarzenia Poczta Polska wprowadziła do obiegu w dniu 21 czerwca okolicznościową, ponadplanową znaczek wartości nominalnej 60 gr. Znaczek



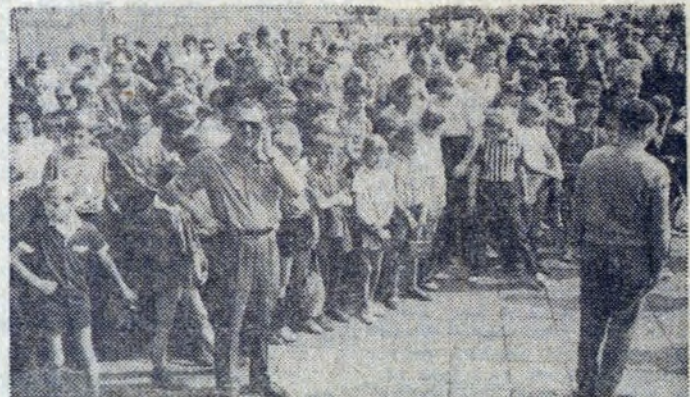
Po słońce i wypoczynek

Cto grupa wychowawczyń kolonii

Skończyła się już szkoła, wiele dzieci wyjechało na kolonie letnie, po słońcu, radości i zasłużony wypoczynek. Byliśmy przy pożegnaniu dzieci pracowników HIL wyjeżdżających na kolonie do Wisłicy Opoła DMH zebrali się rodzice, aby „wyeksponować” swe pociechy. Było przy tym wiele rad, wskazówek typu: uważaj na siebie, napisz zaraz, bądź grzeczny, nie przebiegaj się. Wreszcie było już po pożegnaniu i kilka autobusów huty wyruszyło w drogę.

Trzeba przyznać, że organizacja wyjazdu na kolonie była wzorowa. Wszystko przygotowane zostało dokładnie. Jest to zasługa pracowników Działu Socjalnego huty na czele z tow. Władysławem Żołnierkiewiczem. Teraz życzymy dzieciom ładnej pogody, i prosimy o listy z kolonii!

Tekst i zdjęcia: J. BROZEK



Ostatnie chwile przed wyjazdem. Dzieci czekają na odczytanie swych nazwisk, następnie kolejno zajmują miejsca w autobusie.



Zgłosili się już wszyscy. A więc za chwilę ruszamy w drogę.



Grzecznie odbywa się wsiadanie do autobusów. Porządek jest wzorowy.

SATYRA W PRASIE

Wełkowe powiązania USA i Hiszpanii zaszyły już tak daleko, że Franco chciałby wezwać wojska amerykańskie do uśmierzenia ruchów narodowo-wyzwoleńczych na Półwyspie Pirenejskim.

(z prasy)



Hiszpańska serenada Pentagonu...

(„Prawda”)



Przyjemnej drogi, bawcie się dobrze. Wracajcie zdrowo!

„HEROINA”
REŻYSERIA: HEINZ THIEL I
H. E. BRANDT
PRODUKCJA: NRD
KINO: „SWIT”, do 28 bm.

Heroina, to narkotyk otrzymywany przez acetylowanie morfiny bezwodnikiem octowym. W filmie Thiela i Brandta — heroina jest „bohaterką” afery kryminalnej rozgrywającej się na trasie między Berlinem a jugosłowiańskim wybrzeżem Adriatyku, gdzie działa międzynarodowy gang przemytników narkotyków.

A zaczęło się od tego, że filmowcy NRD przebywający przed kilku laty w Jugosławii, w związku z realizacją filmu „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”, dowiedzieli się o aresztowaniu na lotnisku w Belgradzie dwóch obcokrajowców usiłujących przewieźć w walizce wielką ilość narkotyków. Prześledzono następnie różne materiały źródłowe o używaniu, handlu i przemycie narkotyków. Wynikało z nich jednoznacznie, że zużycie nar-

kotyków w krajach kapitalistycznych, a szczególnie w USA stale rośnie. Wzrasta więc również przemyt. W celu uniknięcia zastraszającej się kontroli w krajach zachodnich, przemytnicy montują przemyt przez kraje socjalistyczne, licząc na to, że nieistniejący tu już od lat problem handlu narkotykami, łączy się z mniejszą czujnością władz.

Te fakty stały się punktem wyjścia dla zespołu autorów, którzy już wielokrotnie podejmowali wspólną pracę przy realizacji filmów kryminalnych i sensacyjnych.

FILM O POWSTANIU KOZACKIM

Pamiętacie odtwórcę głównej roli w filmie „Opowieść o prawdziwym człowieku”? Był

Porady praktyczne

Przykry, ubogi w zielono, świeże jarzyny okres mamy już na szczęście poza sobą. Teraz można z powodzeniem komponować takie zestawy obiadów, które obfitują w potrzebne dla organizmu składniki. Poza tym przy minimalnych zabiegach bardzo łatwo można stworzyć odmiany przewyższające smakiem tradycyjne, codzienne potrawy. Na przykład, prosimy wypróbować te oto zdrowe i lekko strawne dania.

Zupa wiosenna: Z 4 dkg margaryny lub masła i 4 dkg maki przyrządzamy białą zaprawkę, którą następnie rozprowadzamy wywarem z jarzyn. Zupę przelewamy przez gęste nylonowe sito. Do zupy dodajemy drobniutko pokrajaną, ugotowaną włoszczyznę i gorącą zaciągamy jednym surowym żółtkiem. Zamiast żółtka można zupę podprawić pół szklanką gęstej kwaśnej śmietany — solimy do smaku i obficie posypujemy szczypiorkiem albo koperkiem. Kto lubi, może pod koniec gotowania dodać do zupy pół szklanki białego żółtego barszczu, zupa nabierze ostrzejszego smaku.

Naleśniki ze szpinakiem: 1 kg szpinaku przebrać i umyć parę razy zmieniając wodę — następnie włożyć do sitka, spłukać wrzącą wodą i przepłukać bieżącą zimną wodą. Na zwilżonej wodą deseczce (wtedy cenny sok nie wsiąknie w drzewo) drobniutko posiekać, włożyć do

rondelka i na sporej łyżce masła podrumienić. Podprawić 2-3 łyżkami gęstej, kwaśnej śmietany, posolić do smaku, dodać 2 nie- zbyt drobno posiekane jaja i u- tarty na miazgę żąbek czosnku. Ciepłym szpinakiem smarujemy usmażone uprzednio naleśnikowe placki, podginamy brzegi, zwija- my w zgrabne ruloniki i obsma- żamy na maśle na złoty kolor. Podajemy z ziemniakami posypa- nymi młodym koperkiem.



Suknia, w której każda pani będzie się podobać. Kreacja na- daje się na letnie zabawy oraz bardziej uroczyste wyjścia. Dół sukni i rękawy składają się z głębokich kontrafaldów. Wiaza- ny w pasie kolorowy szal, two- rzy wraz z kołosać styl lekki i powiewny. (Kog)

Na ekranie

kin studyjnych i dyskusyjnych klubów filmowych. Debiutują- cy reżyser Serge Roulet za- adaptował głosne, wydane ró- wnież w Polsce, opowiadanie Jean-Paul Sartre'a. Akcja roz- grywa się podczas wojny domo- wej w Hiszpanii. Trzej żoł- nierze rewolucji spędzają dwanaście godzin w celi śmier- ci, oczekując na wykonanie wyroku.

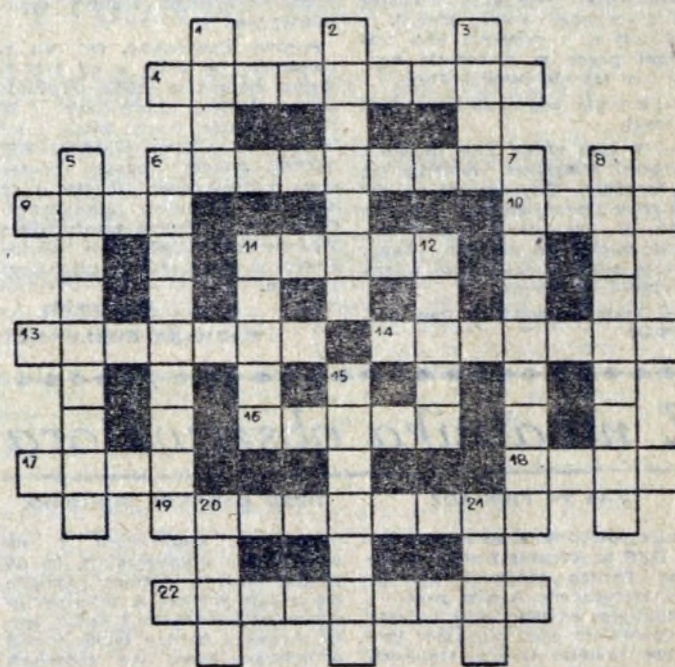
„Cztery damy na asa” — barwna, szerokoekranowa ko- media kryminalna produkcji francusko — hiszpańsko-włos- kiej. Andaluzjskie przygody agenta wywiadu, który nad swą niebezpieczną misję prze- kłada... podboje miłosne.

(dr)

„GŁOS NOWEJ HUTY”.
Adres redakcji: Huta im. Le- nina. Telefon: bezpośredni — 428-95, przez centralę HIL 481-98 481-20, wewn. 48-11 (red. od- powiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Pra- sowa w Krakowie, ul. Wielo- poie 1. A-66

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. wschodni odłam Go- tów — pod wodzą Teodoryka o- bałili w Italii panowanie Odoakra, 6. sieć na muchy, 9. królewskie obwieszczenie o powszechnej mo- bilizacji, 10. otulina tajemnicy, 11. marszczony kołnierz, 13. najistot- niejszy element partii politycz- nej, 14. fuszer, 16. łobuz, rzezi- mieszek, 17. ongiś były pełne zwierza, 18. miasto stawetnego la- nia sprawionego Prusakom przez Napoleona, 19. muza tragedii, 22. żona notariusza.

Pionowo: 1. milczą gdy dusza śpiewa, 2. zakwaszona mąka wy- wotująca fermentację, 3. waćpan,

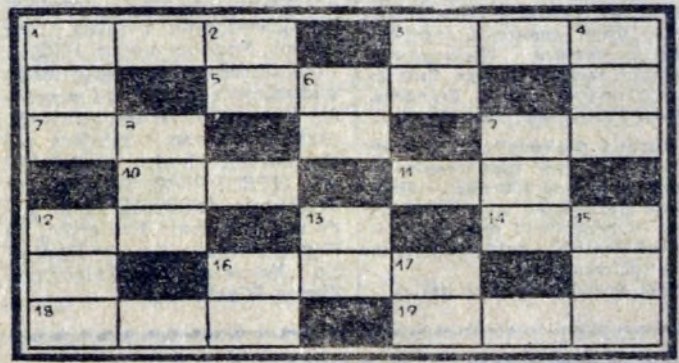
5. autor „W okopach Stalingradu”, 6. pątnik, 7. chirurg odciał koń- czynę, 8. roślinna pastewna przy- nosząca szczęście gdy ma jeden listek więcej niż normalnie, 11. na spódnice Szkota, 12. alko- hol + kminek, 15. rzeka w pód- zach. Francji, 20. młodzieniec o harmonijnej budowie ciała, 21. część kościoła albo statek.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 4 lipca br. Wśród czytelników, którzy na- deślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bo- ny książkowe.

SYLABÓWKA

Poziomo: 1. b. groźna, zakaźna choroba wirusowa psów, 3. se- ryjny film telewizyjny z życia ro- dziny farmerskiej, 5. rzymska bo- gini wojny, siostra Marsa, 7. ko- bra, 8. obsługuje palenisko w lo- komotywie, 10. mistrz, 11. port nad M. Kaspijskim, 12. polityka z ży- wicy wyrabiana w Chinach i Ja- ponii, 14. surowiec na łapcie 16. ruchy mięśni twarzy i gra oczu, 18. krótka ręczna broń palna, 19. rzeka graniczna Turcji i Grecji.

Pionowo: 1. teren wykarczowa- ny, 2. 0,1 mili morskiej, 3. matka Zygmunta Augusta, 4. dozownik, podajnik, 6. sukno z grubej weł- ny z okrywą włosową, 8. wyspa słynna z rumu, 9. krótkie włókna lnu lub konopli, 12. kronika staro- ruską, 13. republika auton. w eu- ropejskiej części FSRR, 15. chro- niona mieszkanka Tat, 16. mia- sto rodzinne Talesa, 17. lewy do- pływ Wołgi.



ROZWIĄZANIA Z NR 25

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. rosa, 3. kadm, 7. żarnowiec, 8. poza, 10. Zama, 13. Laokoon, 15. Morse, 16. odwet, 17. pal, 19. nit, 21. laka, 22. oryl, 23. Bem, 24. las, 26. gawra, 28. piarg, 29. tarnina, 32. arka, 34. Azja, 35. amalgamat, 36. Elza, 37. Śrem.

PIONOWO: 1. róża, 2. sarna, 4. Oliwa, 5. mecz, 6. morka, 8. po- mologia, 9. zarekawek, 11. adwer- sarz, 12. antologia, 13. lep, 14. NOT, 18. ale, 20. Ina, 23. bat, 25. Spa, 27. Onega, 30. alasz, 31. nu- mer, 33. Aare, 34. atom.

MAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2. kaliber, 3. perso-

na, 4. zakorek, 7. plaster, 9. kom- bajn, 10. wiatrak.

PIONOWO: 1. ciasto, 5. azyl, 6. Euwe, 8. sobota.

BONY KSIĄŻKOWE
ZA ROZWIĄZANIE ZADA-
N Z NR 24 WYLOSOWALI:

1. Stanisław Halaszka — Nowa Huta, os. Zielone 1 m. 39; 2. Zo- fia Król — Kraków 25, ul. Sikorki 4; 3. Danuta Banlak — Nowa Hu- ta, os. Centrum B, bl. 7 m. 71; 4. Józef Rybiak — Nowa Huta, os. Ogrodowe 2 m. 1; 5. Grażyna Litwińska — Nowa Huta, Cen- trum C, bl. 3 m. 22.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.